

**DZIEN**

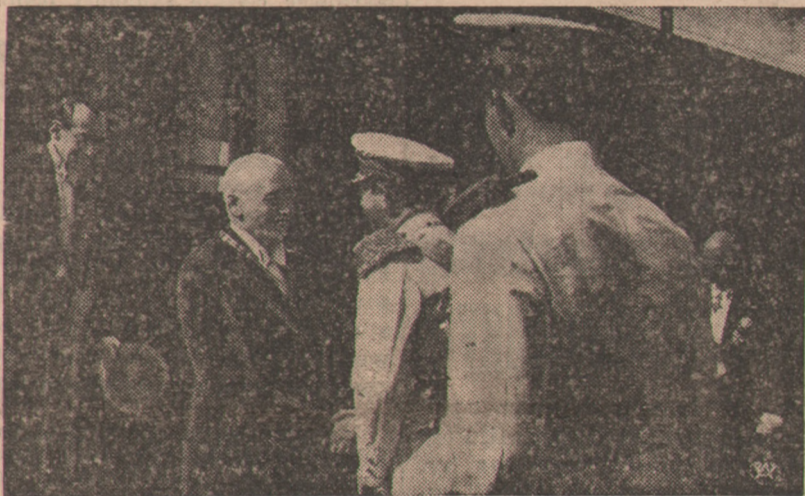
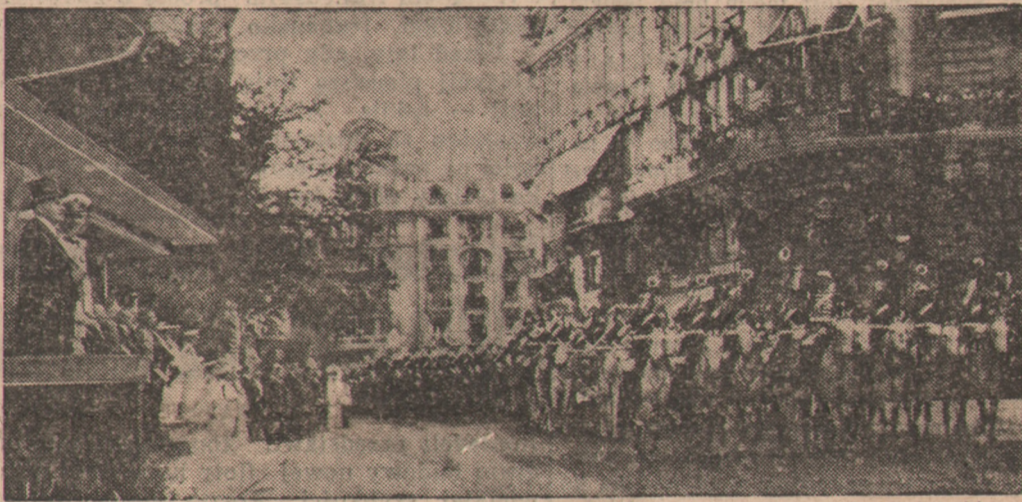
10 stron

10  
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:**DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA ŚDĄŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,868.

**Pobył Pana Prezydenta Rzplitej w Rumunii  
wydarzeniem o wielkim znaczeniu****Przedstawiciele Polonii rumuńskiej na audiencji u P. Prezydenta -  
Śniadanie w poselstwie polskim - Wyjazd przez Sinaia do kraju**Moment powitania Pana Prezydenta przez króla Karola II uściskiem dłoni.  
Obok stoją: następca tronu ks. Michał i mln. Beck.Fragment z rewii, a mianowicie defilujące oddziały kawalerii  
rumuńskiej.

Bukareszt (PAT). Wczoraj o godz. 12,30 Pan Prezydent Mościcki przyjął w poselstwie polskim przedstawicieli Polonii rumuńskiej w liczbie około 30 osób. Prezes kolonii stołecznej dyr. Matoga złożył w imieniu całej Polonii zamieszkałej w Rumunii hołd Panu Prezydentowi i podkreślił, że Polacy są szczerze przywiązani do swej ojczyzny oraz do Zwierzchnika Państwa Polskiego.

Pan Prezydent w odpowiedzi stwierdził, iż Polacy w Rumunii powinni być dobrymi obywatelami tego nadzwyczaj przyjaznego kraju. Pracując dla przybranej ojczyzny — Rumunii, Polacy pracują jednocześnie dla swej własnej ojczyzny.

O godz. 1 odbyło się w poselstwie polskim śniadanie, w którym wziął udział król Karol oraz ks. Michał i inni dostojnicy.

W podwórzu poselstwa oddziały polskie zaciągnęły wartę.

Pan Prezydent, król Karol i wszyscy uczestnicy powrócili po śniadaniu do pałacu.

**Sztandar Prezydenta Rzplitej  
na zamku w Sinaia**

O godz. 15,15 nastąpił odjazd z pałacu na dworzec. Na ulicy zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały gorącą owację Panu Prezydentowi oraz królowi Karolowi. Na całej trasie ustawione były oddziały wojsk garnizonu bukareszteńskiego w mundurach galowych.

Na pożegnanie Pana Prezydenta przybyli na dworzec członkowie rządu, na czele z premierem Tatarescu, patriarcha Rumunii Miron, marszałek broni Prezan, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie poselstwa polskiego, inspektorowie armii, szef sztabu, liczni generałowie oraz wielu dostojników rumuńskich.

Na dworcu P. Prezydent pożegnawszy się z obecnymi, zajął miejsce w pociągu królewskim, w którym zajęli również miejsca: król Karol, Wielki Wojewoda ks. Michał, mln. Beck, członkowie delegacji polskiej, pos. Arciszewski, premier Tatarescu, minister spraw zagr. Aronescu i delegacja rumuńska przydzielona do osoby Pana Prezy-

denta oraz poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu.

Odjazd pociągu wywołał ponowne owacje na cześć Pana Prezydenta oraz Polski.

W S i n a i a Pan Prezydent będzie podejmowany obiadem oraz odwiedzi królową Marię, która tam przebywa.

W Sinaia na ulicach zgromadziły się tłumy ludności, czekając z niecierpliwością na chwilę przyjazdu Pana Prezydenta. Na bogato udekorowaną stację pociąg wjechał o godz. 18,25, witany dźwiękami polskiego hymnu narodowego.

Po powitaniu przez burmistrza Sinaia.

Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta w towarzystwie króla Karola w karocy dwor-  
skiej, w czasie przejazdu z dworca ulicami Bukaresztu do pałacu królewskiego.

BUKARESZT, 9. 6. (PAT). Po opuszczeniu Bukaresztu przez P. Prezydenta R. P. należy stwierdzić, iż pobyt jego w Rumunii był wydarzeniem o wielkim znaczeniu. Zarówno na łamach prasy, jak i w całym społeczeństwie rumuńskim żywo omawiana jest wizyta Dostojnego Gościa. Zainteresowanie wizytą tą osiągnęło punkt kulminacyjny podczas wtorkowego koncertu w pałacu królewskim, gdy tysięczna publiczność zebrana przed zamkiem domagała się wyjścia na balkon Pana Prezydenta i króla Karola. Każde ukazanie się Pana Prezydenta na ulicach Bukaresztu wywoływało spontaniczne manifestacje nabranych tłumów w sposób podobny, jak ma to miejsce wówczas, kiedy ukazują się na ulicach Bukaresztu król Karol.

Par Prezydent odjechał samochodem z królem Karolem na zamek Pelesz, gdzie podejmowany był obiadem w obecności królowej Marii. Na zamku wywieszono sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Prezydent opuszcza Sinaia około godz. 22-ej udając się w drogę powrotną do kraju.

W drodze powrotnej Pana Prezydenta witać będą delegacje społeczeństwa i władze na wszystkich stacjach.

**Poza stolicą  
król Karol odwiedzi Poznań  
i Kraków**

Bukareszt, 9. 6. (PAT). Według informacji powtarzanych w tutejszych kołach politycznych, wizyta króla Karola w Polsce, która będzie miała miejsce w połowie ostatniej dekady bieżącego miesiąca, będzie trwała 4 dni, z czego trzy dni spędzi król w Warszawie oraz ewentualnie w Poznaniu, a czwarty dzień w Krakowie. Król Karol wyraził życzenie zwiedzenia Krakowa. Na Wawelu ma być wydane wielkie przyjęcie pożegnalne.

**Transmisja radiowa  
z powrotu P. Prezydenta R. P. z Rumunii**

Dzisiaj we czwartek 10 bm. między godziną 13 a 14 Polskie Radio transmitować będzie ze Lwowa uroczystość powitania P. Prezydenta R. P. powracającego z Rumunii do kraju.

Reportaż radiowy obejmować będzie powitanie Pana Prezydenta R. P. na stacji granicznej między Polską a Rumunią oraz na dworcu kolejowym we Lwowie.

Wieczorem tegoż dnia nadany zostanie drugi reportaż radiowy z momentu przyjazdu do Warszawy pociągu, wiozącego Pana Prezydenta. Uroczystość powitania Pana Prezydenta R. P. na dworcu w stolicy transmitowana będzie przez Polskie Radio około godz. 21 min. 45.

# Gaszcz paragrafów nie może zasłaniać cierpiącego człowieka

## Min. opieki społ. o roli instytucji ubezpieczeń

Warszawa (PAT). Wczoraj obradował w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. ministra Zyndram-Kościałkowskiego I zjazd komisarzy Ubezpieczalni Społecznych. Na obrady przybyło 49 komisarzy, powołanych w roku ub. z pośród miejscowych działaczy społecznych jako czynnik zaufania i kontroli społeczeństwa w okresie przejściowym do czasu przywrócenia samorządu ubezpieczonych.

Obrady zagał minister Zyndram-Kościałkowski.

Rządy komisaryczne — mówił p. minister — są zjawiskiem wyjątkowym i przejściowym, jak gdyby z łem koniecznym. Konieczność zastąpienia samorządowych rad ubezpieczeń przez komisarzy w roku 1929 narzuciło życie i narzuciły doświadczenia lat ubiegłych. Nie mniej jednak po mijającym już etapie reorganizacji technicznej, który datuje się od wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej, dokonywa się ewolucja, zdążająca ku przywróceniu ustawowego samorządu. Do wstępnej realizacji tej idei powołałem panów na stanowiska komisarzy, jako obywateli związanych z terenem ubezpieczalni i czynnych w życiu społecznym.

Panowie są mężami zaufania ministra Opieki Społecznej. Jest moim pragnieniem, aby panowie w całej pełni posiadli kapitał zaufania miejscowego społeczeństwa, a w szczególności ludzi pracy, którzy z ubezpieczeń społecznych korzystają. Spłnienie tego zadania zależy przede wszystkim od panów samych. Przeczą, toteż, aby samów jest współpracę tę pielęgnować tam, gdzie ona istnieje, naprawiać tam, gdzie szwankuje, nawiązywać tam, gdzie jej nie ma.

Ubezpieczenia społeczne mają w życiu państwowym swą doniosłą rolę do spełnienia. Jako instytucje dbające o zdrowie świata pracy, o zabezpieczenie doli człowieka pracy w wypadkach losowych i zapewnienie mu spokojnego dożycia przez zaopatrzenie emerytalne, grają one w gospodarce narodowej rolę pierwszorzędną. Stąd wynika konieczność ich podporządkowania wielkim interesom państwa i konieczność ich bardzo sprawnego funkcjonowania.

Stopniowe łagodzenie restrykcji kryzysowych zdolne jest w pewnej mierze te nie chętnie nastroje poprawiać. Sprawność aparatu ubezpieczeniowego, szybkość jego czynności i podciągnięcie jakości udzielanych świadczeń rzeczowych na wyższy poziom są w moim rozumieniu najlepszym środkiem propagandy idei instytucji ubezpieczeń w szerokich masach. Konieczne jest przy tym stworzenie takiej atmosfery wewnątrz instytucji, aby ani gaszcz paragrafów i prze pisów, ani wielkie stopy papieru nagromadzone w biurach nie mogły nikomu zastąpić widoku żywego i cierpiącego człowieka, widoku ubezpieczonego, tego właściwego podmiotu naszej pracy.

Aby zbliżyć się do naszkicowanego ideału, konieczną jest harmonijna współpraca wszystkich organów kierowniczych ubezpieczalni i uświadomienie sobie, że nie ma tam

miejsca ani czasu na kwestie prestiżowe i spory kompetencyjne. Należy kłaść jak największy nacisk na sprawy profilaktyki. Znacznie powiększone kredyty na kolonie letnie dla dzieci winny być wykorzystane w ten sposób, aby jak najwięcej, najbardziej potrzebujących z tej akcji mogło korzystać, cała działalność zaś aby była powiązana z poczynaniami instytucji pokrewnych.

Gospodarując celowo i rozważnie zarówno funduszami, jak i aparatem instytucji panom powierzonych, mogą panowie wyko-

rzystać te duże atuty, jakie panom dałem w ręce, a przez to dokonać roboty, posiadającej znaczenie zasadnicze dla państwa, bo na szerokich rzeszach ludzi pracy oparł się w niedawnej przeszłości w swoich bojach o niepodległość Wódz Narodu na tych samych rzeszach opiera się w obecnych warunkach siła i obronność państwa".

Z kolei komisarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, min. dr. St. Hubicki a następnie komisarze ubezpieczalni omówili najpoważniejsze zagadnienia i najpilniejsze zadania powierzonych im instytucji.

## Pielgrzymka K. S. M. depezuje z Jasnej Góry do pana wojewody Raczkiewicza

Pan wojewoda Raczkiewicz otrzymał z Częstochowy depezę treści następującej:

„Zgromadzone u stóp Królowej Korony Polskiej w liczbie przeszło 2000

pielgrzymów druchny KSM ż. z Pomorza odnawiają swe postanowienia wiernej służby dla chwały Boga i dobra Ojczyzny oraz hold głęboki składają Panu Wojewodzie. — (—) ks. Ryczakowicz.

## Negus skarży Włochy o zwrot akcji kolei francusko-abisyńskiej

Paryż, 9. 6. (PAT). Negus Haile Selasie wytoczył rządowi włoskiemu przed trybunałem francuskim proces o zwrot akcji kolei francusko - abisyńskiej.

Przed laty, gdy przeprowadzano w Abisynii pierwszą linię kolejową Dżibuti — Addis Abeba, negus Menelik wzamian za udzielenie prawa budowy kolei na swoich ziemiach otrzymał kilka tysięcy akcji kolejowych. Haile Se-

lasie opuszczając Abisynię zabrał te akcje ze sobą i chciał je spieniężyć, lecz rząd włoski dwukrotnie interweniował w Tow. kolei francusko - abisyńskiej, chcąc do tego nie dopuścić. Zdaniem Włoch, negus stracił prawa do tych akcji. Negus zaś twierdzi, że rząd francuski, który nie uznał dotychczas formalnie władzy włoskiej nad Abisynią, powinien stanąć po jego stronie.

## Koszt 160 milionów dolarów powstanie wielka nowa flota handlowa Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 9. 6. (PAT). Prezydent Roosevelt przedstawił kongresowi program budowy nowej floty handlowej o wielkiej szybkości. Koszta budowy tej floty mają wynieść 160 milionów dolarów. Ma się ona składać z 60 transportowców, 24 parowców pasażersko-

towarowych, 10 statków - cystern i jednego parowca specjalnej kategorii. Przy najmniej połowa nowej floty ma być wybudowana w ciągu trzech lat. W budowie tej ma być zaangażowany w znacznym stopniu kapitał prywatny.

# „Pożyteczne życie prywatne”

## zamierzają prowadzić książę i księżna Windsor

Londyn (PAT). Adiutant ks. Windsoru udzielił z polecenia ks. Edwarda kilku brytyjskim i amerykańskim korespondentom w parku zamku Wasserleonburg informacji co do dalszych zamiarów księcia i księżnej Windsor na najbliższą przyszłość. Nowożeńcy pozostaną w zamku Wasserleonburg przez następne trzy miesiące i od czasu do czasu podejmować będą krótkie parodniowe wycieczki. M. in. planowane są wycieczki do Wenecji i Dalmacji. Na jesieni para książęca opuszcza zamek Wasser-

leonburg, ale pozostanie w Austrii w ciągu zimy. Część zimy ks. Windsoru spędzi w Alpach austriackich na nartach. Ks. Windsoru nie ma zamiaru powrócić do Anglii przez dłuższy czas, natomiast członkowie rodziny królewskiej oczekiwani są w zamku Wasserleonburg w ciągu nadchodzących paru miesięcy.

Co się tyczy oświadczenia ks. Windsoru, udzielonego prasie w zamku Cande, we Francji, bezpośrednio po zawarciu małżeństwa z p. Warfield, iż para książęca za-

## Dalsze ułatwienia paszportowe

(ch) WARSZAWA, 9. 6. (tel. wł.). Wczoraj ogłoszono rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewn. o upoważnieniu wojewodów do przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz całkowitego zwalniania od opłat

## Samoloty rządowe bombardowały własne oddziały Czerwona armia bez lotnisk

Avila (PAT). We wtorek wieczorem wojska rządowe rozpoczęły ponownie bombardowanie oddziałów powstańczych, zgromadzonych na odcinku Escorialu. W czasie walk powstańcy wzięli do niewoli wielu żołnierzy przeciwnika, którzy jednogłośnie stwierdzają, że rządowa Brygada Międzynarodowa poniosła ostatnio bardzo ciężkie straty, dochodzące do 8000 ludzi.

Wydarzył się wypadek, że samoloty rządowe przez pomyłkę ostrzeliwały własne oddziały, szercząc wśród nich wielkie zniszczenie. Trzy bomby, zrzucone z samolotu rządowego, spadły w sam środek oddziału. Wybuch ich spowodował śmierć wszystkich żołnierzy kompanii.

Burgos (PAT). Na froncie Santander w ciągu ostatnich dni zaznacza się jedynie działalność lotnictwa. Strącono 2 samoloty rządowe. Bombardowce powstańcze dokonały szeregu raidów nad lotniskami rządowymi, zrzucając bomby i niszcząc lotniska w Orzales i La Albericia. Do dyspozycji wojsk rządowych pozostały jedynie dwa mniejsze pomocnicze lotniska w Los Arizales i Nestares, z których jednak nie mogą startować ciężkie samoloty bombowe.

## Największy statek na Renie przełamal się na pół

Berlin, 9. 6. (PAT). Z Koblencki donoszą o katastrofalnej burzy, w czasie której zatonał największy statek żeglugi rzecznej na Renie „Oranie”. Podczas burzy statek ten, który stał na kotwicy, zerwał się i uderzył o brzeg, przełamując się na połowę. Wraz ze statkiem zatonoło 50 tys. centnarów węgla. Załoga została uratowana.

Jak się dowiadujemy, 15 kierowców polskich, biorących udział w X Międzynarodowym Raidzie Automobilklubu Polski, zostało ubezpieczonych w Polskim Towarzystwie Ubezpieczeń „Patria” S. A. Ekipy niemieckie ubezpieczone są w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń.

## Na głębokości 17 metrów

### nurek z Gdyni znalazł zwłoki topielca w zbiorniku wody do picia

Bielsko, 9. 6. (PAT). Po mozolnych poszukiwaniach w ciągu całego dnia przedwczorajszego w basenie zapory wodnej w Waplenicy koło Bielska, udało się wczoraj przed południem nurkowi przybyłemu specjalnie z Gdyni, odnaleźć zwłoki topielca. Józefa Guni. Dla

ułatwienia nurkowi pracy, zarząd miejski polecił wczoraj rano spuścić jedną trzecią wody ze zbiornika. Zwłoki Guni leżały na głębokości 17 m. zaszyte w sitowiu i przykryte liśćmi, w odległości 8 m. od zapory wodnej.

## Fala katastrofalnych pożarów w Kieleckim 60 gospodarstw i 100 stodół w zgliszczach

Kielce (PAT). Ubiegły i bieżący tydzień zaznaczył się w woj. kieleckim serią katastrofalnych pożarów, które obejmują coraz to nowe miejscowości województwa.

W środę wybuchł pożar w Oleśnicy, pow. stopnickiego, który objął wkrótce kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich. Pełnar, który trwał nadal, zniszczył do godz. popołudniowych 50 domów mieszkalnych i około 100 stodół. W ogniu miała zginąć kobieta z dzieckiem, a kilka osób doznało

cięższych poparzeń. Kilkanaście sztuk bydła spłonęło żywcem. W akcji ratunkowej bierze udział 12 okolicznych straży.

Drugi groźny pożar wybuchł we wsi Sudów, pow. pinczowskiego, który zniszczył 6 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 50 tys. złotych.

Trzeci pożar powstał we wsi Zamanów, pow. radomskiego, niszcząc 8 gospodarstw.

## Sensacyjne uchwały Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

W środę odbyły się w Warszawie dalsze obrady Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na których zapadły sensacyjne uchwały. Postanowiono m. in. dopuścić do igrzysk nauczycieli sportu. W ten sposób i nauczyciele narciarstwa będą mieli możliwość udziału w olimpiadzie.

Uchwalono dalej, że i 5-te Igrzyska zimowe odbędą się definitywnie w Japonii w miejscowości Zapporo.

## Baskowie pokonali reprezentację Śląska 4:3

Katowice, 9. 6. (PAT). W środę na stadionie „Ruchu” w Wielkich Hajdukach rozegrany został oczekiwany z oburzymym zainteresowaniem mecz pomiędzy reprezentacją Śląska a reprezentacją Bilbao. Mecz wzbudził kolosalne zainteresowanie i mimo powszedniego dnia oraz niepewnej pogody na stadionie zebrało się przeszło 15 tysięcy widzów. Na stadionie obecny był także wojewoda śląski dr. Grażyński. Drużyna hiszpańska reprezentowała wysoki poziom piłkarski. Jest to drużyna doskonale zgrana i grą zespołową przewyższała o klasę Ślązaków. Wynik cyfrowy 4:3 (2:3) dla Hiszpanów nie jest właściwie miernikiem siły, gdyż Hiszpanie mieli dość wyraźną przewagę.

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

## W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31 Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

## Przełomowa chwila w życiu młodzieży po maturze

Już po maturze. Przed rodzicami i maturzystami staje dręczące pytanie: i co dalej? W kołach rodzinnych dyskutuje się, jakiemu zawodowi mają się poświęcić młodzi abiturienti. Decyzja poważna i ciężka do powzięcia, zwłaszcza w chwili, gdy na każdym kroku spotykamy się z twierdzeniem o t. zw. „nadprodukcji inteligencji“. W Polsce w chwili obecnej w szeregu zawodów odsetek ludzi z wyższym wykształceniem jest stosunkowo niewielki. Tak np. pod względem ilości mieszkańców, przypadających na jednego lekarza, znajduje się w statystyce dopiero na 20-y miejscu. Fakt zaś, że i w tym zawodzie spotykamy się z utyskiwaniem na brak zarobków i bezrobocie, dowodzi raczej złego rozmieszczenia lekarzy na terenie całego kraju. Twierdzenie to można poprzeć przykładem: w Warszawie przypada jeden lekarz na 440 mieszkańców, w małych miasteczkach zaś na 3800 mieszkańców, nie mówiąc już o stosunkach panujących na wsi. Na podstawie tych cyfr, biorąc pod uwagę także postępy higieny i kultury, można stwierdzić, że Polska jeszcze długo nie będzie się uskarżała na nadmiar lekarzy.

Podobnie jest i z innymi zawodami. Ludzie z wyższym wykształceniem napływają masowo do większych miast, unikając wsi i miasteczek. Stwarza to taki stan, że o ile w miastach jest stosunkowo dużo inżynierów, doktorów, adwokatów i skończonych handlowców, o tyle na prowincji odsetek ich jest minimalny. Inteligencja woli głodować w mieście, niż mieć na wsi zapewnioną egzystencję.

To jest właśnie jedno z najważniejszych przyczyn mniemania o tzw. „nadprodukcji inteligencji“.

Drugą przyczyną jest fakt, że młodzież, idąc od lat utartymi szlakami, zapisuje się w przeważającym odsetku na te same wydziały. Dzięki temu w szeregu zawodach wytworzyły się poważne zatępy, podczas gdy w innych daje się odczuć zupełny brak sił fachowych.

Zarówno stan złego rozmieszczenia inteligencji, jak i masowy napływ kandydatów do jednych zawodów, z zupełnym prawie pominięciem innych — jest szkodliwy zarówno z punktu widzenia państwa, jak i jednostki. Musimy dbać o to, ażeby wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego były zasilane ludźmi z odpowiednim fachowym wykształceniem.

Aby ułatwić młodzieży odpowiedź na pytanie: „co będę robił gdy zdam maturę?“ trzeba zanalizować stan zatrudnienia w poszczególnych zawodach i zbadać ich przypuszczalną pojemność.

Ogólna liczba abiturientów polskich uniwersytetów w ciągu 15 lat bytu niepodległego wynosi przeszło 60 tysięcy. Natomiast liczba ogólna ludzi z wyższym wykształceniem, według obliczeń przeprowadzonych przez p. A. Piaseckiego w broszurze p. t. „O zatrudnieniu młodzieży, kończącej wyższe studia“, wynosi blisko 120 tysięcy.

Ponieważ nie posiadamy danych o tych, którzy ukończyli wyższe studia przed odzyskaniem niepodległości dla zorientowania się w nasileniu rynku pracy, musimy się oprzeć tylko na statystyce ostatnich lat 15-tu.

Na cyfrę 60 tysięcy przypada abiturientów z prawa i nauk politycznych do 16 tysięcy (blisko 30 proc.), filozofii powyżej 12 tysięcy, (tj. 20 proc.), medycyny i dentystyki 8.500; techniki 6 tysięcy (tj. 10 proc.), rolnictwa 3.500, farmacji 2 tys., handlu 1.600 (tj. niecałe 3 proc.), weterynarii 1.000. Powyżej tysiąca abiturientów mają: teologia, sztuki piękne i wychowanie fizyczne.

Fakt, że i obecnie ilość studentów na różnych wydziałach jest zbliżona do stosunku, jaki istnieje między dyplomantami w ciągu okresu całych lat 15, dowodzi, że pęd młodzieży do poszczególnych zawodów od szeregu lat nie podlega żadnym wahaniom.

Czy jednak życie usprawiedliwia ten podział?

Częściową odpowiedź na to otrzyma-

# Lisków - owocem patriotyzmu i twórczej codziennej pracy

**P. premier gen. Sławoj-Składkowski w obecności członków rządu otworzył wystawę „Kultura i praca wsi“**

Lisków, 9. 6. (PAT). Dnia 8 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Kultura i praca wsi“ w Liskowie w pow. kaliskim. Na uroczystości te przybyło około 6 tys. osób z całej Polski. Tłumnie przybyła również ludność miejscowa.

O godz. 10 przybyli pan premier gen. Sławoj Składkowski, minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski, minister Opieki Społecznej Zyndram Kościółkowski, przedstawiciel Obozu Zjednoczenia Narodowego sen. gen. Andrzej Galica, grupa posłów ziemi kaliskiej i wielu innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Przed bramą tryumfalną przedstawiciele

gminy Lisków powitali pana premiera chlebem i solą. Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący komitetu wystawy starosta kaliski Ostaszewski, streszczając pokrótce wysiłki wszystkich warstw ludności przy tworzeniu Liskowa, oraz charakteryzując wybitne zasługi ks. prałata Blizińskiego, jako twórcy wsi wzorowej.

Następnie przemawiał ks. prałat Bliziński, witając serdecznie p. premiera i dziękując mu za gorące zainteresowanie, jakie okazywał dla Liskowa i za pomoc, która dodała miejscowym działaczom siły do zrealizowania wystawy.

## P. premier składa hołd zasługom księdza i chłopca polskiego

W odpowiedzi przemówił p. premier gen. Sławoj Składkowski:

„Uroczystość dzisiejszą zaliczyć musimy do uroczystości niezwykłych. Miarą wielkości dzisiejszego faktu jest to, że nieobecny chwilowo w kraju Pan Prezydent R. P. kazał mi zastąpić go przy otwarciu tej wystawy. Miarą wielkości i ważności tej wystawy dla Polski jest fakt, że Pan Prezydent przyobiecował swój przyjazd tu w dniu 13 czerwca na „Dzień rolnika“. W dniu 4 lipca zaś będziemy mieli zaszczyt gościć tu wodza naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzę.

Obecność członków rządu, obecność szerokich warstw naszego społeczeństwa, obecność licznych mieszkańców wsi — świadczy o zainteresowaniu tą wystawą w całej Polsce.

Aby zrozumieć ważność tego faktu, cofnijmy się o 37 lat wstecz do roku 1900, kiedy do tutejszej ubogiej wioski, która wcale nie wyglądała tak, jak wygląda w tej chwili, przybył obecny ksiądz prałat Bliziński. Był to moment, kiedy rząd rosyjski usiłował podtrzymać rozdźwięki między dworem, plehania i chłopem. Był to moment, kiedy pracowano, aby kapłan ka-

tolicki znajdował się jak najdalej od życia codziennego chłopca. Mimo to już w dwa lata po przybyciu księdza prałata do Liskowa powstaje stowarzyszenie pod nazwą „Gospodarz“ i wbrew opinii władz zaborczych, wbrew ich chęciom, zaczyna się w Liskowie budzić życie — więcej, zaczyna się budzić Polska. Był to patriotyzm, który krzewił ks. prałat Bliziński, nie ten patriotyzm poetów, rzeczy wymagowanych, ale patriotyzm życia codziennego, patriotyzm twórczej codziennej pracy chłopskiej.

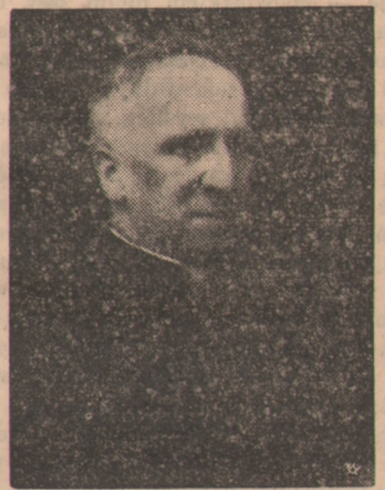
I dlatego jeszcze na długo przed niepodległością naszą w Liskowie było życie polskie, była Polska, polska myśl, polska praca, polska wiara w jutro, polska wiara w powrót niepodległości. Wyniki tej pracy, które państwo zobaczycie za chwilę, nie wymagają, aby je wyliczać. Z pracy tej wnioskujcie państwo o wartości duszy chłopca polskiego, wartościach jego pracy codziennej i zdolności jego przeciwstawiania się wszelkiemu przymusowi, wszelkiemu naciskowi. Te wartości trzeba tylko zorganizować, ocenić i użyć je, jak użył ks. prałat Bliziński.

Obchodzimy dziś wielkie zwycięstwo je-



go pracy i pracy tych, którzy z nim rozpoczęli walkę o lepsze jutro Liskowa.“

Przemówienie swe zakończył p. premier odczytaniem nazwisk tych 34 osób, które przed 37 laty rozpoczęły w Liskowie pracę z ks. prałatem Blizińskim i które dziś już nie żyją oraz 8 osób jeszcze żyjących z ks. prałatem Blizińskim na czele. Pan Prezydent w ocenie zasług tych pionierów pracy wiejskiej kazał sobie przedstawić listę ży-



Ks. prałat Wacław Bliziński, twórca dzisiejszego Liskowa

jących i w czasie swej bytności w Liskowie osobiście udekoruje tych zasłużonych obywateli kraju.

### OTWARCIE WYSTAWY.

Z kolei p. premier przelał wstęgę, dokonując otwarcia wystawy. Po akcie otwarcia p. premier wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do kościoła.

Uroczystą mszę świętą odprawił ks. prałat Bliziński w asyście duchowieństwa parafialnego, następnie zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz Starkiewicz, przed stawiając charakter Liskowa i dorobek ks. prał. Blizińskiego.

Po krótkim odpoczynku w domu parafialnym, p. premier udał się w towarzystwie członków komitetu wystawy na teren wystawowy, zwiedzając kolejno wszystkie pawilony i wzorowe urządzenia gospodarze wsi.

### P. PREMIER OBYWATELEM HONOROWYM LISKOWA.

Przed budynkiem gminy Lisków nastąpiło z kolei przekazanie p. prezesowi rady ministrów dyplomu obywatela honorowego gminy przez wójta gminy Ksawerego Pyrkę. P. premier dziękując serdecznie za ten dowód przywiązania oświadczył, że chce „wkupić się“ do gminy ufunduje tablicę, na której wypisane będą nazwiska wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju Liskowa.

Po południu odbył się obiad dla 250 zaproszonych osób, wydany przez komitet wystawy.

Ks. prałat Bliziński toastując na cześć p. premiera podkreślił, iż dorobek kulturalny Liskowa zawdzięczać należy nie jednemu człowiekowi lecz całej gromadzie rąk i serc chłopskich oraz dużej pomocy okolicznego ziemiaństwa jak i życzliwości i ofiarności władz państwowych.

W odpowiedzi p. premier wniósł toast na cześć prałata ks. Blizińskiego i mieszkańców Liskowa.

W godzinach popołudniowych na miejscowym boisku sportowym odbyły się ćwiczenia i pokazy gimnastyczne młodzieży sierocińca, które wykazały doskonałą formę fizyczną wychowanków i owocny wynik pracy wychowawców sierocińca liskowskiego.

O godz. 19 pan premier żegnany serdecznie okrzykami „Niech żyje“ przez zgromadzoną ludność Liskowa i komitet wystawy z ks. prał. Blizińskim na czele, opuścił Lisków.

### 20 samolotów zbombardowało Galdacano

BILBAO, 7. 6. (PAT). Wysłannik Reutera donosi, że 20 samolotów trójmotorowych zbombardowało m. Galdacano, położone o 9 km. na wschód od Bilbao.

**Zgadza się!**

I na mój los padła znaczna wygrana  
bo kupiłem go w słynnej ze szczęścia  
KOLEKTURZE  
**RUNO**  
Rawicz i Ska, Lwów, pl. Mariacki 4  
gdzie stale padają wielkie wygrane.

Nabywajcie więc losy I. klasy w „RUNIE“  
bo los z „RUNA“ - to zapowiedź dobrobytu!

LOS  
PADŁY WYGRANE  
Zł. 10.000 na nr  
Zł. 10.000 na nr  
10.000 na nr  
10.000 na nr 167  
**50.0**  
Losy klasy

my, przeglądając cyfry, obrazujące wyższe szkolnictwo w Niemczech.

Niemcy w ostatnich latach doszły do ogromnej nadprodukcji ludzi z wyższym wykształceniem. Dlatego obecnie liczba studentów uległa tam znacznemu skurczeniu. Ciekawe jest jednak, że największej redukcji uległa liczba studentów prawa i filozofii.

Na wydziale prawnym liczba akademików spadła z 20.000 na 11.000, wynosi więc obecnie o 4 tysiące mniej, niż w Polsce. Filozofia spadła z 23.000 do 15.000. Natomiast studia techniczne wykazują mniejszą różnicę — 22 tysiące na 21 tysięcy, co jeszcze dziś wynosi przeszło 2 razy więcej, niż u nas. W jasnym, przelocznym stopniu występuje to, jeżeli

chodzi o studentów medycyny i dentystryki, których liczba obniżyła się zaledwie z 28 tysięcy do 27 tys. i jest czterokrotnie większa, niż u nas.

Statystyka powyższa ma swoją wymowę i ona daje najlepszą odpowiedź maturzystom co mają robić dalej. Na podstawie powyższych cyfr, jak i obserwacji z życia Niemiec, młodzi abiturienti powinni unikać zapisywania się na wydziały o charakterze ogólnym, jak humanistyka, prawo, natomiast powinni raczej zapisywać się na medycynę, politechnikę lub wstępować do wyższych szkół handlowych, technicznych.

Tego wymaga i dobro osobiste i dobro państwa.

Z Obozu Zjednoczenia Narodowego

# Polsce nie wolno pozostać w tyle pod względem tworzenia mocy wewnętrznej

List otwarty sen. W. Malinowskiego do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego

Senator Wojtek Malinowski nadesłał do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego list otwarty, który w charakterystyczniejszych wyjątkach podajemy niżej:

— Szanowny Towarzyszu Prezesie!

Przed kilku dniami omawiając ze mną moją obecność na Zgromadzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, o czym pisała prasa i podawało radio, wyraziście życzenie, abym publicznie w prasie ogłosił w jakim charakterze znalazłem się na zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie i dlaczego wziąłem udział w Prezydium tego zebrania.

Aby życzeniu Waszemu stało się zadość podaję do wiadomości publicznej, co następuje:

Mam za sobą sporą ilość lat ciężkiej walki o Niepodległość Polski, a to znaczy dążyłem przez tę walkę do stworzenia Państwa Polskiego. Dziś, kiedy Państwo to istnieje — obowiązkiem moim jest, dążyć ze wszystkich sił, aby to Państwo było mocne politycznie i gospodarczo. Gdybym dziś czynił inaczej, przekreśliłbym w ten sposób swój poprzedni wysiłek, swoje cierpienia. Rozważając to wszystko, co się dziś dzieje na świecie wśród innych narodów — muszę dojść do wniosku, że wobec przeobrażeń, jakie się tam dokonywują, wobec zbliżającego się przypuszczalnie drugiego aktu, wynikającego z dokończonej wojny światowej, wobec wewnętrznego konsolidowania się społeczeństw w innych państwach — Polsce nie wolno pozostać w tyle tak pod względem tworzenia mocy wewnętrznej jak i konsolidowania społeczeństwa. Dlatego uważam, że wszelkie próby zjednoczenia Polaków dla wyższych celów państwowych, jak obrona kraju, jak podniesienie Polski mocarstwem i gospodarczo wzwyż, że próby takie powinny znaleźć zrozumienie i bezwzględne poparcie wszystkich bez różnicy stanów czy klas — wszystkich uczciwych Polaków!

Omówiwszy następnie rolę robotnika w dziale konsolidacji narodowej, autor listu wspomina o moralnych pobudkach, które go skłoniły do uczestniczenia w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ponieważ uważam, — pisze sen. Malinowski, — że wysiłek skonsolidowania rozumnych, uczciwych i państwowo myślących Polaków powieść się powinien choćby w Obozie Zjednoczenia Narodowego — będzie to więc organizacja o charakterze wybitnie politycznym, przez to moja obecność nie jest sprzeczną ze statutem ZZZ. Pytaliście się mnie również o moje stanowisko w stosunku do zdania zawartego w deklaracji p. Koca, a dotyczącej się t. zw. „walki klas”. Na to zagadnienie odpowiedziałem już publicznie w Senacie przy debacie ogólnobudżetowej w dniu 5 marca rb. następującymi słowami: „Nie chciałbym tu poruszać zagadnienia i przyczyn walki klas. Nie będę mówił o egoizmie i chciwości ludzkiej, które przede wszystkim powodują walkę klas — ale nadmienię, że zasadniczym motorem w przyrodzie jest walka o byt, co stanowi istotę walki klas. Pragnę zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół, że aby strony mogły „siaść przy jednym stole” — najpierw trzeba im dać prawo przy pomocy którego będą uzgadniać swoje sprzeczne a drażliwe interesy. Uważam przeto, że za ustawą o umowach zbiorowych trzeba natychmiast przystąpić do uchwalenia ustaw o rozjemstwie i radach zakładowych czyli delegatach fabrycznych”. Tak mówiłem w Senacie o tym ustępie deklaracji p. Koca, gdzie się mówi o walce klas.

Wreszcie sami musicie przyznać, że nikt może nie dążył z takim wysiłkiem i uporem do załatwiania sporów wzajemnych t. zw. walki klas przy zielonym stole, jak właśnie przedstawiciele robotników w Izbach Ustawodawczych — zarówno partyjni jak i bezpartyjni. A i robotnicy ciągle żądają jak najszybszego uchwalenia ustaw t. zw. socjalnych, tym samym doprowadzają w końcu do tego, że „walka klas” zejdzie do roli walki „przy zielonym stole”.

Nie będzie to więc brutalna walka na pięści czy za pomocą skazywania robotników na przymusowe bezrobocie, przymusowego pozabawiania robotników pracy i głodowanie — będzie to walka mózgow, uczciwości i świadomości, gdzie co raz więcej arbitrem będzie Państwo. Sądzę, Towarzyszu Prezesie, że te kilka słów wyjaśnienia Wam wystarczą. Pozostaję więc z robotniczym pozdrowieniem.

(—) Marian Malinowski - Wojtek.

## Organizacje kobiece w Obozie Z. N.

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Jana Kowalewskiego odbyła się konferencja przedstawicielek organizacji kobiecych.

Reprezentowane były następujące organizacje: Samopomoc Społeczna Kobiet przez p. Zofię Moraczewską i p. Natalię Stejnową; Klub Radnych i Działaczek Samorządowych przez pp. Eugenię Waśniewską i Wandę Wardeja - Zagórską; Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przez p. Sliwińską, p. Sulkowską, p. Pełczyńską, p. Kudelską i p. Wierzbiana (Organizacja

Harcerek); Stowarzyszenie Zjedn. Ziemiaków przez p. Nowakowską; Koło Polek przez p. Bleszyńską; Unia Z. O. O. — P. W. K. przez p. Michałowską; Z. P. O. K. przez pp. Pohoską, H. Jaroszewiczową i p. Matuszewską; P. O. W. przez p. Piekarską; Stowarzyszenie b. Strzelczyń 1912—1914 przez p. Sawicką; Związek b. Kurierek przez p. Boguszewską - Szeligowską; Stowarzyszenie Peowiczek przez p. Tomczakową i Rodzina Policyjna przez p. Polewską.

Na konferencji omówiono koordynację wysiłków współpracy organizacyjnej.

## Zebranie organizacyjne oddziału OZN. w Radomsku

W Radomsku odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebraniu przewodniczył burmistrz miasta Kwaśniewski. Dłuższe przemówienia programowe wygłosił mec. M. Orleański, delegat władz centralnych O. Z. N., który w imieniu prezydium Centralnej Organizacji Miejskiej powołał władze oddziału w następującym

składzie: przewodniczący — Wojciech Kulikowski; członkowie — L. Kwaśniewski, dr. D. Popławski, G. Osński, Cz. Buerger, pos. D. Dratwa, R. Olczyk, W. Podlewski, W. Sawicki, A. Szwedowski i K. Zalas.

Na zakończenie zebrania zgromadzeni uchwalili wysłanie depezy hołdowniczych: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza i p. Adama Koca.

## Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

## Kompromitacja „Robotnika”

Delegacja socjalistyczna z udziałem żyda-komunisty bawiła u komunistów polskich w Hiszpanii

Przed kilku dniami „Gazeta Polska” podała reprodukcję tytułowej karty organu czerwonego oddziału polskiego w Hiszpanii, noszącego nazwę batalionu im. J. Dąbrowskiego.

Do ochotników polskich wybrali się, korzystając z konferencji zawodowej zagranicą, przedstawiciele klasowych organizacji zawodowych w Polsce. Byli nimi: znany działacz klasowych związków zawodowych, pozostających pod wpływami PPS, Antoni Zdanowski oraz przywódca Bundu, b. radny miejski W. Alter. O wizycie tej organ oddziału polskiego „Dąbrowszczak” na czelowym miejscu podał następującą relację: „Batalion nasz (im. Jarosława Dąbrowskiego) spotkał nie mały zaszczyt. 29 kwietnia odwiedzili nasz batalion przedstawiciele robotniczych organizacji tow. tow.: A. Zdanowski, sekretarz centralnej komisji związków zawodowych (klasowych), tow. Alter, przedstawiciel Bundu (socjalistyczna partia żydowska) oraz tow. Rwał, przedstawiciel centralnego komitetu komunistycznej partii Polski. Towarzysze ci odwiedzili nasz batalion i kompanię”.

Po ogłoszeniu tego dokumentu przez „Gaz. Pol.” „Robotnik” wystąpił z zastrzeżeniami, utrzymując, że doniesienie to jest fałszywe. A przede wszystkim zaprzeczył kategorycznie, jakoby wspólnie z towarzyszami Zdanowskim i Alterem bawił równocześnie i tow. Rwał.

Zaprzeczenie to jest jednak gołosłowne. Bo w odpowiedzi na nie zamieszcza repro-

dukcję oświadczeń gości polskich, zamieszczoną w tym samym „Dąbrowszczaku”. I znów na pierwszym miejscu towarzysz Zdanowski, na drugim komunistą Rwał, na trzecim towarzysz - bundowiec Alter.

Wreszcie poucza „Gaz. Polska” obrońcę Rwała pana K. Cz. z „Robotnika” kim jest jego klient.

„Na zakończenie pozwolimy sobie poinformować p. K. Cz. kto zacytował G. Rwał, przed uznaniem występow którego, wraz z p. Zdanowskim, publicysta „Robotnika” tak beznadziejnie się broni. Jest to mianowicie G. Reicher, syn Kalmana Reichera, łodzianin narodowości żydowskiej, żonany z Niemką. W ruchu komunistycznym przeszedł już kilka przemian narodowościowych; był już Ukraińcem i to nawet kierownikiem (pierwszym sekretarzem) Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy; był Niemcem w czasie drugiego powstania górno - śląskiego, gdzie maczał rękę w niejednej prowokacji w stosunku do powstańców śląskich. W słowie i piśmie prowadził propagandę przeciwko „polskiej okupacji G. Śląska” i „zaborczości polskiego imperializmu w stosunku do Niemiec”. Owa niemiecka faza „patriotyzmu” p. Rwała - Reichera trwała bardzo długo, bo aż do roku 1934. Obecnie raczej przemawia do „batalionu im. Dąbrowskiego” w imieniu narodu polskiego”.

Bratanie się z taką kanalią, istotnie nie przynosi zaszczytu „towarzyszowi” Zdanowskiemu.

## Wiadomości gospodarcze

### LICYTACJA 7 TARTAKÓW NA POMORZU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości, że ma zamiar wystawić na licytację 7 tartaków na Pomorzu, a mianowicie w Brusach, Ocyplu, Węgorzku, Szlachcicach, Śliwicach, Brusach, Stawkach i Lubni.

### HANDEL POLSKI Z WAŻNIEJSZYMI KRAJAMI

W ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. w porównaniu do analogicznego okresu z roku ubiegłego obniżył się wywóz z Polski do Anglii, przy równoczesnym wzroście przywozu, natomiast do Francji wywóz z Polski wzrósł, a przywóz obniżył się. Obroty towarowe z Niemcami, Belgią, Szwecją i Austrią wykazują tendencję wzrostu, zarówno w przywozie jak i w wywozie. Również znaczny wzrost wykazują obroty z Włochami i Holandią, natomiast spadek z Rosją Sowiecką i Szwajcarią. Z krajów pozaeuropejskich na uwagę zasługują znaczny wzrost wywozu towarów z Polski do Stanów

Zjednoczonych, natomiast przywóz do Polski wykazuje tendencję spadkową.

### KURS PRZELICZENIOWY ZŁOTEGO I MARKI NIEMIECKIEJ

Z dnem 1 czerwca r. b. kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej w clearingu towarowym, którego gestję w Polsce prowadzi Polski Instytut Rozrachunkowy — zmieniony został na 2,09 zł. za jedną markę niem. Z tą datą wszelkie wpłaty importerów i wypłaty eksporterom obliczane będą po powyższym kursie bez względu na datę, w której nastąpiła odnośna wpłata po stronie niemieckiej.

### EKSPORT DZICZYNY DO SZWAJCARI

W roku 1936 Polska eksportowała 242 q dziczyzny (zając, młodych kurapat, bażantów i świszczych bekasów), wartość 29.448 franków szwaj. W stosunku do lat poprzednich eksport zmniejszył się ponieważ w roku 1934 wynosił 245 t. a w roku 1935 450 a.

P W K KO  
Pozbawiony szkodliwych oparów oszczędności.

Zabezpiecza starość  
książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ  
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI  
w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe Wynajmuje tony SŁOŃKI (SAPESY)

## PRZEGLĄDAMY PRASĘ

### Przeciwko książce Wańkowicza

W dobie porozumienia polsko - niemieckiego rodzi się najwięcej nieporozumień i to z winy kontrahenta, który lubi się tym porozumieniem legitymować na zewnątrz, gdy mu to jest wygodne. Na wewnątrz kurs polityki antypolskiej w Prusach Wschodnich ani na chwilę nie osłabł. Czytamy w „Kurierze Poznańskim”.

W Kwidzynie odbył się ostatnio zjazd „Bund Deutscher Osten”, posiadający charakter imprezy, której ostrze było skierowane wyraźnie przeciwko Polsce. Zjazdowi przewodniczyli znany ze swojego antypolskiego stanowiska kierownik naczelny B. D. O., prof. Oberländer z Królewca; w obradach wzięli udział, poza delegatami związkowymi, również przedstawiciele władz państwowych i partyjnych. Na ten czynny udział w obradach, przedstawiciele władz państwowych warto zwrócić uwagę, jako na wyraz poparcia, jakim zresztą nie od dziś niemieckie władze państwowe darzą wszelkie poczynania BDO, w której części skierowane przeciwko polskości.

Wszyscy referenci — jak to podkreśliła jednogłośnie prasa niemiecka w swoich sprawozdaniach ze zjazdu — wystąpili z postulatem zwrócenia większej uwagi na Polskę, podkreślili konieczność oparcia propagandy niemieckiej w sprawach polskich na prawdzie obiektywnej (uwaga istotnie na czasie, jeżeli chodzi o stronę niemiecką!) i zwrócili uwagę na konieczność przyswajania sobie języków wschodnio-europejskich dla lepszego zrozumienia terenu i ludzi.

Zjazd wypowiedział się przeciwko książce M. Wańkowicza „Na tropach Smętka”, jako „poniżającej niemieckich Mazurów” i zakłócającej dobre stosunki polsko-niemieckie.

Jedną jedyną książką M. Wańkowicza — zdaniem BDO — stanowić ma poważne obciążenie dla dalszego rozwoju dobrych stosunków polsko-niemieckich. Czy jednak bardziej nie obciążają tych stosunków dziesiątki i setki ukazujących się w dobie „porozumienia polsko-niemieckiego” antypolskich wydawnictw niemieckich?

### Protestujemy przeciwko zmianie nazwisk żydowskich

Wyrok handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie firmy Tobis-Klangfilm będzie miał ważne znaczenie dla sprawy polsko-żydowskiej jako pouczający precedens:

„Wydział handlowy Sądu Okręgowego ogłosił wyrok, mocą którego zakazał firmie kinomatograficznej Tobis-Klangfilm używać nazwy firmowej. Stało się to na skutek skargi mieszkańca Lwowa Tobisa, który domagał się na mocy ustawy o ochronie nazwisk zakazu postugowania się firmie tą nazwą”.

Może nareszcie skończy się anarchia w dziedzinie zmian nazwisk żydowskich na aryjskie. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Należy protestować, gdy żydzi zmieniają swe nazwiska. Protest taki, jak wydać, odnosi skutek.

### Byle mieć

Prasa narodowo-demokratyczna, chcąc rozbić O. Z. N., którego akcja konsolidacyjna poczyniła wielkie postępy — puściła w obieg fałszywą monetę plotki, wysanej z za partyjnego paznokcia — takiej treści:

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie poufna narada b. sekretarzy i działaczy BBWR, rozgorączkonych na kierownictwo OZN, które odsunęło ich od pracy organizacyjnej. Przy mianowaniu regionalnych zarządów w „sektorze” miejskim i wiejskim pominięto wiele osób najbardziej pronosowanych polityków dawnego BBWR. Chodziło o to, ażeby w ten sposób zneutralizować zarzut, że OZN jest kontynuatorem Bloku.

Gdy zawodzą argumenty, liczy się na fantastyczne bzdury, byle mieć. (ika).

# Szlakiem przyłączonych do Pomorza powiatów

(Od specjalnego wysłannika naszych wydawnictw).

Kwestia poszerzenia województwa pomorskiego jest już przesądzona. Mimo to wśród niektórych powiatów, mających stanowić wspólną z Pomorzem jednostkę administracyjną, nurtują takie i inne poglądy, wyrabiają się rozmaite nastroje. W cyklu reportaży z tych terenów będziemy się starali oświetlić te poglądy, poddać je krytycznej ocenie, zapoznać Pomorzanie z tym dorobkiem gospodarczym, kulturalnym, jaki wnoszą do naszego regionu przyłączone połacie sąsiednich województw.

W ten sposób ułatwimy sobie wz-

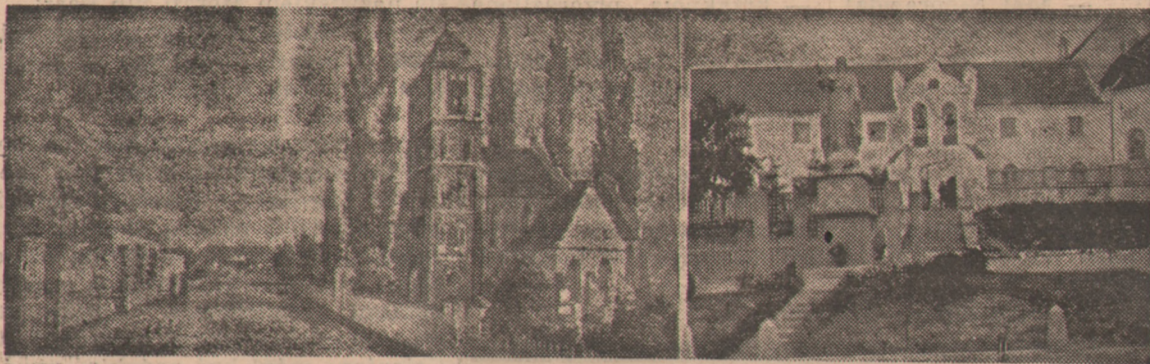
W tej chwili, i o ten temat potracę. Wracam właśnie z Nieszawy, gdzie byłem po raz pierwszy i gdzie przede wszystkim szukałem tych żydów. Będzie to dla jednego rewelacją, ale ja tam tych żydów nie znalazłem. Zdaniem moim Toruń jest więcej zażydzone aniżeli Nieszawa. Bo proszę tylko zważyć: na blisko 4000 mieszkańców w miasteczku tym siedzi nie spełna 70 żydów.

Nieszawa nie przychodzi do Pomorza z pluskami.

Nieszawa, w czerwcu  
Zatem od strony zachodniej nie powinno być obaw. Zrobi się.

Wspomniałem na wstępie, że tamta strona na nowym układem rzeczy nie jest oczarowana. Zniwolony jestem co do tego dać komentarz.

W stu procentach niepokojące niezadowolone wyraża ludność żydowska. Ja ich rozumiem. Z ich stanowiska obawy są uzasadnione. Nieco mniej rozumiem właścicieli ziemskich, którzy zapatrują się na problem z pewną rezerwą. Ale masa, ale



1) Kościół farny w Nieszawie, 2) Pomnik Chrystusa Króla na tle klasztoru franciszkańskiego.

Jemne zapoznanie się, wychodząc z tej zasady, że połączenie się duchowe, uczuciowe większy przedstawia walor z punktu widzenia interesu zbiorowego, aniżeli połączenie się administracyjne, które jest zaledwie wstępem do tego wielkiego, historycznego procesu, którego jesteśmy współtwórcami.

Red.

Rozpoczynając wójaż szlakiem przyłączonych do Pomorza powiatów, miałem na widoku dwa podstawowe cele: 1) obeznanie się z uczuciami, nastrojami ludności tych ziem b. Kongresówki, które mają się z Pomorzem zespolić administracyjnie, a następnie i duchowo, i po 2-gie zbadanie dorobku gospodarczego, kulturalnego, społecznego, z którym te prowincje do Pomorza przychodzą.

Bo właściwie ta i tamta strona są sobie narazie regionalnie obce.

Długi korowód dziesiątków lat minie, zanim proces historyczny, który dokonywa się za naszych dni, wykształci jeden typ obywatela rozszerzonej dzielnicy. Rany, zadane nam przez naszych odwiecznych ciemiętycieli, już się zabiłiły — to prawda, ale pozostały jeszcze widoczne szwy, które się wygładzą we wzajemnym współżyciu kilku następnych pokoleń, aż wreszcie samo życie zrodzi nowy wzór Polaka, będącego wspólną wypadkową zalet i wad i tych i tamtych, których zły los rozdzielił, a których dobre dzieje naszych czasów połączyły w jedną wielką wspólnotą Polską, w jedno nierozdzielne narodowe obcowanie.

Nie sądzimy, jak to dogadza miłości własnej Pomorzanki, że mieszkańcy b. Królestwa są oczarowani zmianą, jaka ma się dokonać. Już ci, że kultura, wyższa stopa życiowa, zachodnio - europejski sposób pojmowania życia są same w sobie atrakcją dostatecznie pociągającą, ażeby mieszkańcom b. Kongresówki ukazały się w całej okazałości powaby współżycia na płaszczyźnie nie tam narazie zaniedbanej, ale z drugiej strony, — mówimy szczerze, — połącz Matuszowską, mającą z Pomorzem tworzyć jednostkę administracyjną nie przychodzi do nas z pustymi rękoma. Owszem, niesie piękne dary społeczne, jak wyrobienie gromadzkich, entuzjasmu pracy i rozmach niczym nie kępowany.

Chociażby takie rypińskie. Proszę tylko popatrzeć jakie tam już wybudowano szkoły, jaka wspaniała sieć dróg bitych, jaka tradycja pracy spółdzielczej i jakie pyszne jej rezultaty, że wymienimy tylko spółdzielnię mleczarską „Retr”, „Zgodę” Banki itd.

Te pozycje muszą się liczyć w bilansie. Nowe powiaty z tamtej strony nie przychodzą całkiem do nas jak ubogi krewny. Przeciwnie pod niejednym względem stają z Pomorzem, jako równy z równym. To stwierdzenie potrzebne jest, ażebyśmy mogli sobie ułatwić przyszłe rozmowy, ażebyśmy nie stwarzali fałszywych nastrojów, któreby dzieło konsolidacji międzydzielnicowej mogły utrudnić.

Poznajmy się tedy dokładnie i bez uprzedzeń.

A tydy? — zaskoczy mnie ktoś pyta-

Stara, sędziwa, patyna, wieków pokryta Nieszawa, a przecież społecznie unowocześniona.

Pewno, że gorzej pod tym względem z Rypinem, Lipnem. Ale właśnie w tym zdarzeniu, że te powiaty łączą się z Pomorzem problem żydowski będziemy rozwiązywać wypróbowaną metodą pomorską. W tej dziedzinie Pomorze ma doświadczenie, boć przed wojną bardziej zażydzone, aniżeli Rypin czy Lipno.

stan średni, ale inteligent miejski powiada:

— Jeśli już tak postanowiono, bierzcie nas, tylko zaraz.

Dlaczego zaraz?

— A bo, im prędzej, tym lepiej! — słyszysz odpowiedź.

To nie jest argument, prawda, ale jest nastrój w tych słowach i on ma dla publicysty pierwszorzędne znaczenie.

Żydzi natomiast rozwijają cały swój prze-

mysłony aparat pantoflowej propagandy.



**DRA LUSTRA**  
PUDER EGZOTYCZNY

*nadaje naturalny mat,  
zdobi suchą, i normalną cerę*

## Kongres olimpijski obraduje w Warszawie

W dniu 7 bm. o godz. 17 w gmachu prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste otwarcie 34 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z udziałem przedstawicieli rządu polskiego i dyplomacji.

Uroczystość rozpoczęła się od chóralnego wykonania hymnu olimpijskiego, po czym przemówienie wstępne wygłosił prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz, po czym kolejno przemawiali: pan premier Sławoj Składkowski, prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński, oraz prezes

M. K. Ol. hr. de Baillet - Latour. Po przemówieniach chór odśpiewał pieśń Gaude Mater.

Na sesji reprezentowane są państwa: Belgia, Czechosłowacja, Szwecja, Monaco, Węgry, Grecja, Jugosławia, Finlandia, Włochy, Holandia, Lotwa, Norwegia, Austria, Niemcy, Bułgaria, Anglia, Francja, Japonia, Egipt, Stany Zjedn., Liechtenstein.

Z przemówień, wygłoszonych podczas otwarcia Kongresu, podajemy

### przemówienie prezesa Rady Ministrów gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego

„W imieniu rządu witam serdecznie szanownych panów. Zasiadać panowie będziecie w stolicy państwa, którego naród z zapalem i ambicją odnosi się do pięknej idei olimpijskiej. Teżyna fizyczna obok teżyny psychicznej wszystkich warstw społecznych jest naszym celem. Zostawił go nam do wypełnienia nasz Wielki Wódz Narodu, Twórca jego Niepodległości, Marszałek Piłsudski. Ambicje polskie w tej dziedzinie niezawodnie znacznie przerastają to, co tu zostało dotąd osiągnięte. Pracujemy usilnie dla osiągnięcia jak najlepszych rezultatów z tym większą nadzieją, na pomyślność naszych wysiłków, iż problem ten otoczony jest zyciową opieką Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz nadzorowany czujnie przez wodza naczelnego, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Pragniemy, aby wśród naszej młodzieży

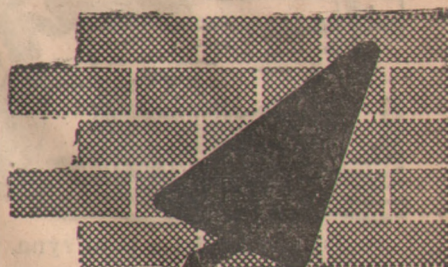
wyrosto wielu przyszłych olimpijczyków.

Niechże obecna sesja komitetu zacieśni wzajemną współpracę i zaufanie, niech będzie dalszym etapem w realizacji prac olimpijskich, mających przynieść odrodzenie fizyczne i moralne ludzkości.

Ta odrodzona waszymi staraniami, panowie, ludzkość nie zawaha się wejść na słoneczną drogę, wiedząc do piękna ciała i ducha starożytnej Hellady”.

W uroczystości otwarcia 34-tej sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wzięli udział poza p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim minister komunikacji Ulrych, członkowie korpusu dyplomatycznego z pp. ambasadorami Francji, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych A. P. na czele, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szembek, podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. R. Błaszczki,

## Buduje



swoją przyszłość

na mocnym fundamencie

któ gra w szczęśliwej kolekturze

**J. WOLANOW**

Warszawa, Marszałkowska 154.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie  
Konto P. K. O. 18,814. (4111)

Z ust do ust krąży wieść złowroźbna:

Pomorze Kongresówce narzuci swoje podatki, swoje ciężary. Rolnicy obawiają się robotnika pomorskiego, którego wyższy standart życiowy rozbudzi apetyty robotników rolnych w Kongresówce, Pomorzanie są dzielnicowcami i będą z góry spoglądać na kongresowików itd.

Takie i tym podobne brednie puszczają w obieg, wiadomo kto. — i u bezkrytycznych znajduje wiary.

Tej szkodliwej propagandzie, bo stawiającej zapory i zasieki na drodze wzajemnego zbliżenia się duchowego połączonych prowincji — należy się przeciwstawić. Robimy to w cyklu reportaży pod tytułem jak wyżej.

Rozpoczniemy od Nieszawy, poprzestając tymczasem na podmalowaniu tła, ażeby tym wyraziściej ukazał się obraz przyszłych zmienionych stosunków społeczno-gospodarczych w nowych administracyjnych ramach województwa pomorskiego.

Chwila jest osobiwa, zaśię i osobliwej wymaga uwagi. W oczach naszych tworzy się historia, tedy spojrzmy na nią beznamiętnym okiem obserwatora w cyklu reportaży z terenów, które w oczach naszych będą się pomorzaniem, które pod niejednym względem będą wiązały nić polskiej wspólnoty dziejowej, tak nagle zerwanej brutalną ręką krzywdzicieli naszej Ojczyzny.

A ciekawi tu ludzie, ciekawe zdarzenia i współczesne dzieje tych ziem budzą mnóstwo refleksji.

L. S.

min. Matuszewski, gen. Rouppert, gen. Olszyna - Wilczyński, płk. Kiliński, płk. Brochwicz - Lewiński i inni.

### Konferencja prasowa z okazji 34 sesji M. K. O.

W poniedziałek w hotelu Europejskim odbyła się konferencja prasowa, zwołana z okazji rozpoczynającej się w Warszawie 34-ej sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Na konferencję licznie przybyli przedstawiciele prasy zagranicznej, akredytowani w Warszawie oraz przybyli specjalnie na sesję, a także reprezentanci prasy krajowej.

Z ramienia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przybył prezes Komitetu — hr. de Baillet - Latour, który udzielał wyczerpujących informacji na temat mających się odbyć obrad związku z zadaniami mu przez dziennikarzy pytaniami.

Udzielane prasie informacje dotyczyły głównie dwóch najważniejszych zagadnień bieżącej sesji, a mianowicie: sprawy programu igrzysk w Tokio oraz znanego problemu narciarstwa w igrzyskach zimowych. P. Baillet - Latour wyraźnie podkreślił, że igrzyska zimowe pozbawione punktów narciarskich straciłyby kompletnie na wartości. Jeśli więc konflikt narciarski nie zost. załatwiony — igrzyska zimowe 1940 r. prawdopodobnie nie doszły by do skutku.



# PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL     ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO  
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

46)

— Tu nie chodzi o pani syna, madame, lecz o jego przyjaciela.

— O to jest bardzo zły człowiek! — podchwyciła gorąco staruszka. — Nieznam go osobiście. Ukrywał się przede mną, a do Leona przychodził tylko w nocy. To jest okropny człowiek, monsieur! Leon się okropnie zmienił na niekorzyść, gdy zaczął z nim obcować.

— Pani może być spokojna, znajdziemy tego człowieka — odparł Valani i jednocześnie spojrział porozumiewawczo na wysokiego pana, który stał za krzesłem staruszki.

Wywiadowca francuski pochylił się wówczas i podał jej ramię.

— Chodźmy, madame Cassier. Pani jest zanadto wzruszona tym spotkaniem. Przyjdziemy jutro i pani opowie resztę tym panom.

— Tak pan sądzi, panie Durot?... Zmęczyłam się, jestem już stara, schorowana... Niech panowie nie będą zbyt surowi dla Leona. Do widzenia... Chodźmy, panie Durot... Do widzenia, mój synu. Powiedz tym panom szczerą prawdę. Tak będzie najlepiej.

## KTO JEST MORDERCĄ?

W sali powiało zgrozą. Wszyscy z zapartym tchem patrzyli na wywiadowcę Durota, który prowadził staruszkę podtrzymując ją ostrożnie pod ramię.

Aresztowany milczał ciągle. Stał z nieko zwieszoną głową i z mocno zaciśniętymi wargami.

— No... doktorze Cassier? — podjął Valani nieco ochryplym głosem, gdy drzwi się zamknęły za tragicznym świadkiem. Usłucha pan rady starej matki i powie nam wreszcie całą prawdę?

Prawie minuta upłynęła w milczeniu. Aresztowany westchnął głęboko.

— Tak, nazywam się rzeczywiście Leon Cassier. Ale ja nie zamordowałem tej dziewczyny!

— Niech pan nie zapomina o swojej matce, Cassier!... Więc to pan przychodził do starego Ruocco z zaproszeniem dla signoriny, która tam mieszkała?

— Tak, ja... — wykrztusił aresztowany. — Ale nie wiedziałem, co z tego wyniknie.

— Działal pan z czyjegóż polecenia?

— Tak.

— Kto je panu dał?

Zdawało się przez chwilę, że zaraz padnie jakieś nazwisko: oskarżony otworzył usta, spojrział błędnym wzrokiem po całej sali, przeniósł go następnie

na grupkę urzędników prefektury i policjantów, którzy słuchali z zapartym tchem... i utknął nagle. Potem brzydki grymas wykrzywił jego twarz, bezgłośnie uśmiech wstrząsnął całą postacią.

— Doktor Cassier... — wymówił z trudnością. — A właściwie ten, który tu uchodzi za doktora Cassiera...

— Nie! Nieprawda!... — krzyknęła przeraźliwie Grażyna Morzeńska zrywając się z miejsca.

Berezowicz i Antocki ledwo powstrzymali dziewczynę, która w porwywie dzikiego gniewu jak gdyby się chciała rzucić na oskarżonego.

Valani podniósł dłoń.

— Proszę o spokój! — Potem zwrócił się do aresztowanego. — Chce pan powiedzieć, że dostał polecenie od człowieka, który wśród nas uchodzi za doktora Cassiera, tak? Jak on się nazywa w rzeczywistości?

— Doktor Sven Oesterberg...

## Młody król przyjmuje defiladę



Zdjęcie nasze przedstawia młodego króla jugosłowiańskiego Piotra II przyjmującego w Belgradzie defiladę oddziałów gwardii królewskiej, w mundurze sokolim.

Aresztowany ciągle się uśmiechał obrzydliwie. Valani poszukał wzrokiem Antockiego, który podtrzymywał na pół nieprzytomną pannę Morzeńską, dłonią prawej ręki otarł czoło, zroszone obficie potem i zapytał:

— I jemu pan oddał swój dobry paszport?

— Tak, bo sam już od paru lat posługiwałem się nazwiskiem Morati lub Pazzi.

— I Oesterberg... to jest ten człowiek, który mieszka w pałacu Grioniego — polecił panu zaprosić tam signorinę Morzeńską?

— Tak.

— Więc on zamordował Gtulię?

— Prawdopodobnie. Przy tym nie byłam...

— Cassier! — przerwał Valani z niezwykłą powagą — chodzi o pańską głowę!... Mamy bardzo wiarygodnych świadków — w tym nawet urzędnika policji — którzy w krytycznych godzinach widzieli tego doktora Oesterberga daleko od miejsca mordu. Ale gdzie pan był wówczas? Człowiek z pałacu Grioniego mógł być pańskim współnikiem, mógł pana nakłonić do pomocy, ale pan będzie uchodził za sprawcę potwornego czynu, jeśli nie udowodni, gdzie był dwudziestego dziewiątego maja między ósmą a dziewiątą wieczorem.

Twarz aresztowanego zamieniła się we wtrętą maskę.

— Byłem na wodzie... — odpowiedział wahając się nieco.

— Sam?

— Tak.

— W łodzi?

— Nie, w gondoli. Ja...

Cassier urwał nagle. Stał się nagle biały jak płótno. Zrobił bezradny ruch i osunął się powoli na posadzkę, zupełnie nieprzytomny.

Zawezwany lekarz policyjny stwierdził ciężkie omdlenie, spowodowane silnym zdenerwowaniem.

Valani wstał, trochę rozluźnił palcami mokry kołnierzyk.

— Przerwywam przesłuchanie na godzinę. Zanieść oskarżonego do celi. Tymczasem omówimy dalsze zarządzenia...

## NOWE POWIKLANIE SPRAWY

Berezowicz wyprowadził Grażynę z sali na podwórze i posadził ją na kamiennej ławce ozdobionej skrzydlatymi lwami św. Marka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## SENATOR SEIB

# O zmianie granic województwa pomorskiego

(Ciąg dalszy).

A wtedy poza sprawowaniem czynności w zakresie budowy i utrzymywania dróg, poza wszelką działalnością o charakterze społecznym, Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny obowiązany jest zwracać szczególną uwagę na rozległą działalność kulturalną oraz stwarzać jak najdalej idące możliwości na odcinku życia gospodarczego. Pomorze bowiem winno się stać istotnie silnym, naprawdę bogatym, ludnym i mocno obronnym zapleczem Gdyni, owego — jak to określił niedawno p. Minister Skarbu, — „kamienia węgielnego bytu i przyszłości Polski”. Wszystkie owe wysoce odpowiedzialne, a ze stanowiska państwowego niezbędne powinności mogą być rozwiązywane dodatnio tylko przy odpowiednich zasobach finansowych. Zasoby te gromadzone są przez stosowanie specjalnego podatku wojewódzkiego i z dotacji, uzyskiwanych ze Skarbu Państwa. Źródła owe stałe się jednak kurczą. Podczas obrad komisyjnych miałem możność wykazać fakt ten szczegółowymi danymi. Wynikało z nich, że pierwsze, najbardziej podstawowe źródło wpływu Wojewódzkiego Związku Komunalnego zmniejszyło się na przestrzeni ostatnich sześciu lat z górą o 50 proc., dotacje państwowe skurczyły się w tym samym czasie przeszło trzykrotnie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy obecnym stanie rzeczy, wobec wyzyskania w całej pełni zdolności płatniczej Pomorza, omawiany Związek Komunalny nie

ma najmniejszych widoków na pomnożenie wpływów z podatków wojewódzkich. A gdzie są potrzeby związane z istnieniem i twórczym działaniem innych nie mniej ważnych placówek jak np. samorządów gospodarczych, czy to powiedzmy, Pomorskiej Izby Rolniczej lub Izby Przemysłowo-Handlowej?

Szczególnie Izba Rolnicza ze względu na rolniczy charakter Pomorza ma wiele zadań do spełnienia. Aczkolwiek struktura socjalno-gospodarcza wsi pomorskiej jest zdrowsza niż w innych dzielnicach, a wysoki poziom kultury rolnej, mimo braków biologicznych gleby, pozwala na osiągnięcie znacznych nadwyżek produkcji rolnej, tym nie mniej istnieje cały szereg zagadnień w zakresie normalnego rozwoju tej najistotniejszej w tej chwili dziedziny życia gospodarczego na Pomorzu, które wymaga opieki ze strony Izby Rolniczej.

Możliwość rozwiązania wszystkich tych trudności, rozwiązania nie w imię jakichś lokalnych ambicji, jeno ze względu na układ warunków gospodarczych i politycznych w zasięgu państwowym, istnieje głównie w rozszerzeniu płaszczyzny podatkowej przez powiększenie obszaru Pomorza. Za powiększeniem tym przemawia również potrzeba spojenia grawitujących zawsze w kierunku Pomorza Kujaw, a także potrzeba ujednostajnienia podziału terytorialnego dla spraw administracji ogólnej z podziałem takim dla władz niezespolonych.

Wystarczy dla przykładu zauważyć, iż działający na Pomorzu okręg wojskowy położony jest na terenie trzech województw,

Wreszcie najwyższy już czas zniwelować granice byłych zaborów, aby nie naprawdzały one więcej smutnych wspomnień o haniebnej niewoli narodu.

Jak z przedłożenia rządowego wynika, zwiększenie obszaru Pomorza ma być dokonane kosztem czterech najbliższych powiatów warszawskich, oraz kosztem województwa poznańskiego przez wyłączenie zeń powiatów: bydgoskiego z miastem Bydgoszczą, inowrocławskiego z miastem Inowrocławiem, szubińskiego i wyrzyskiego. Uchwała sejmowa poszła dalej, bo zdecydowała o dołączeniu do rozszerzonego województwa pomorskiego także części powiatu mogileńskiego, a mianowicie gmin: Chelmce, Kruszowice i Kruszowice miasto.

Mówiąc o celowości zmian granic Pomorza, trzeba stwierdzić, że i tereny przyłączone doń znajdują właściwe dla siebie miejsce w nowym województwie. Można rzec, iż ustawa o zmianie tych granic przesądza formalnie o związkach faktycznych, jakie istnieją pomiędzy owymi terenami a Pomorzem. Związki te są różnorakie — zarówno etniczne, jak i historyczne, czy geograficzne lub gospodarcze. Zauważyć bowiem należy, iż nawet właściwe Pomorze, położone po lewym brzegu Wisły, nie jest zamieszkałe w całości przez rdzennych Pomorzan, gdyż tylko powiaty północne zajęte są przez Kaszubów, wiodących się od Pomorzan, natomiast Krajniacy i Borowiacy wywodzą się z Wielkopolan, a zaś Kociewiacy od Kujawian. Widzimy zatem, że za wyjątkiem Kaszubów, którzy pochodzą ze Słowian Połabskich — wszyscy inni są

siejsi Pomorzanie mają ten sam pień etniczny co i ludność najdawniejszego państwa polskiego. Wszak np. ziemia chełmińska, stanowiąca dziś nierozdzielalną część Pomorza, zamieszkaną była już w czasach przedhistorycznych przez polski szczerp Kujawian. Ludność więc ziemi chełmińskiej i Kujaw, które obecnie niemal w całości mają wejść w skład Pomorza, tworzyła i tworzy ten sam szczerp kujawski, a ziemia chełmińska była już w czasach przedhistorycznych (jak świadczy o tym dr. Łęga) przedłużeniem właściwych Kujaw.

Kujawy raz już za Łokietka weszły na krótko, bo na jedno dziesięciolecie, w skład ziem nadbałtyckich. Stało się to w 1332 r., gdy zajęli je Krzyżacy. Dopiero Kazimierz Wielki w traktacie kaliskim odzyskał Kujawy, które odtąd aż do rozbiorów tworzą osobną jednostkę administracyjną. Po drugim i trzecim rozbiorze Polski przeszły one całkowicie pod panowanie Prus, tworząc wraz z Pomorzem i Poznańskim t. z. zabór pruski. Po kongresie wiedeńskim nastąpił podział Kujaw na północno-zachodnie pruskie z Bydgoszczą i Inowrocławiem, oraz południowo-wschodnie rosyjskie z Włocławkiem, Aleksandrowem i Brześciem Kujawskim, które wchodziło w skład województwa mazowieckiego, a po 1867 r. do gubernii warszawskiej.

Właściwe Pomorze łączyła z Kujawami przez długie wieki jednolitość administracji kościelnej. Pomorze gdańskie wchodziło przez kilkadziesiąt lat w skład biskupstwa kujawskiego we Włocławku. Biskupi kujawscy byli więc wówczas także biskupami pomorskimi.

(Dobrodziejstwo nastąpi).

## Kredyty zaliczkowe

Ważne wiadomości dla osób i firm zajmujących się handlem rolniczym

Państwowy Bank Rolny udziela kredytów na sfinansowanie zbytu artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym i za granicą w formie wypłacania zaliczek pod dokumenty przewozowe w wysokości 65 procent wartości towaru. Ze względu na korzystne warunki i dogodną formę, umożliwiającą szybką wypłatę, kredyty te zasługują na specjalną uwagę firm i osób zajmujących się handlem rolniczym.

Oprócz tego Państwowy Bank Rolny udziela kredytów zaliczkowych pod zastaw towarów, złożonych w domach składowych i magazynach prywatnych do dyspozycji i pod kontrolą Banku. Procentowa wysokość zaliczek w stosunku do wartości towaru wynosi dla poszczególnych głównych artykułów następujące normy:

- 1) zboża i ich przetwory, surowce i półprodukty włókiennicze, oraz przetwory ziemniaczane do 75 procent;
- 2) jaja, masła, sery i drób bity w chłodni, oraz szynki w puszkach do 70 proc.;
- 3) przetwory z owoców i warzyw, rośliny przemysłowe i ich przetwory, oraz skóry surowe do 65 proc.;
- 4) nasiona, grzyby i jagody suszone, przetwory z grzybów i jagód, przetwory z ryb do 60 proc.;
- 5) owoce i warzywa świeże, mięso w chłodni, przetwory mięsne, ryby mrożone do 50 proc.;
- 6) cukier z kontyngentu wewnętrznego do 80 procent.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa stosowana rano na czczo oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zalec. przez lek.

## Zatrucie mięsem w Chełmży

Jak stwierdził lekarz miejski w Chełmży, dr. Napiórkowski, uległy zatruciu mięsem dwie mieszkanki, 37-l. Maria Marchlewska i Rozalia Reiwero-wa, które odstawiono do szpitala w stanie groźnym. Mięso było nieświeże, zawierało trychiny i pochodziły z nielegalnego uboju. W sprawie tej podjęły dochodzenia władze śledcze.

## Wyrok sądowy za bezprawne pobieranie zasiłków Z. U. S.

Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę K. N., oskarżonego o świadome wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. N. podając się za bezrobotnego, uzyskał zasiłek z Z. U. S., z powodu utraty pracy.

Po stwierdzeniu, iż N. był zatrudniony, a tym samym popełnił nadużycie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych skierował sprawę na drogę sądową. Sąd skazał N. na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata, oraz zasądził na rzecz Z.U.S. koszty sprawy.

## Bilans i szczęście

Zwyczaj zapisywania ciekawych myśli i powieżeń, jakie spotyka się w ksiązkach, jest swego rodzaju manią, ale manią pożyteczną, bo z tej skarbnicy przeróżnych mądrości niejednokrotnie można zaczerpnąć rady i otuchy w wielu okolicznościach życia. Oto, co przed chwilą przeczytałem pod nagłówkiem: „Bilans i szczęście” z „Dawida Copperfielda” Dickensa: „Dochód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dziewiętnaście funtów szterlingów, dziewiętnaście szylingów, sześć pensów i saldo — szczęście. Dochód roczny — dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów, sześć pensów; saldo — nieszczęście”.

Dodajmy do tego komentarz polski: jeżeli ktoś zarabia np. 6000 złotych rocznie, a wydaje — 5999 złotych i 90 groszy, ten może nazwać siebie szczęśliwym; kto zaś zarabia 6000 złotych, a wydaje 6001 złotych ten jest stracony.

Tak, niezaprzeczalnie, organizacja finansowa rodziny, czyli t. zw. buchalteria domowa jest jedną z podstaw szczęścia rodzinnego. Łatwo je zburzyć, jeśli się nie umie żyć „z ołówkiem w ręku” lub jeśli nie umie się znaleźć rady wtedy, kiedy i ołówek wypada z ręki.

Dogodne warunki, jak również fakt, że kredyty te umożliwiają upłynienie kapitału, uwięzionego w towarze, powinny zachęcić zainteresowane sfery handlowe do jak najszerszego korzystania z tychże kredytów.

## Z uroczystości stulecia gimnazjum chełmińskiego



Uczestnicy uroczystości na tle starych murów kościoła gimnazjalnego. W środku p. wojewoda pomorski Raczkiewicz i ks. biskup Dominik.

## Spaliło się pół wsi

### Katastrofalny pożar w Podlesiu rypińskim

W ub. tygodniu powstał niespodzianie za białego dnia pożar w zabudowaniach gospodarza Józefa Piątkowskiego we wsi Podlesie pow. rypińskiego. Podlesie, wieś biedna, zamieszkała przez

30 gospodarzy, przeważnie małorolnych na mało urodzajnej przytym glebie, zabudowana jest w ten sposób, iż budynki gospodarzy stoją jeden obok drugiego a niektóre służą kilku rodzinom.

To spowodowało, że ogień, podniecony przez dmący wiatr, roznojąc wokół płonące żagwie, przeniósł się wkrótce na sąsiednie budynki, tak iż w ciągu kilku godzin spaliły się zabudowania 15 gospodarzy, w tym 5 domów t. zw. „czworaków” z inwentarzem, zapasami żywności i urządzeniami gospodarckimi.

Z ludzi odniosła silne poparzenia Henryka Klepowiecka, licząca lat 56, biedna wyrobница, usiłująca ratować swą chudobę. Odwieziono ją do szpitala powiatowego w Rypinie.

W gaszeniu ognia brały udział strażnice miejscowa, z Gójska, Skępego i z Sierpca, która to ostatnia przybyła z motopompą. Akcję utrudniał brak wody i skwar, potęgujący żar ognia. Przyczyną pożaru — zaproszenie ognia w kuchni Piątkowskiego.

Położenie pogorzalców rozpaczliwe. Żaden z nich nie był ubezpieczony, w ogniu straciłi wszystkie dobytki i dach nad głową. Dramat — jeden z wielu ziem województwa centralnych, gdzie nie było przymusu ubezpieczenia ani zważanie na zabudowę wsi.

## Festiwal ludowy na Krajnie

W dniu 19—20 czerwca br. odbędą się w Nakle n-Notecią „Igrzyska kulturalno - artystyczne na Krajnie”. Program igrzysk obejmuje występy chórów śpiewaczych z pow. bydgoskiego, chodzieskiego, wyrzyskiego i miast: Bydgoszcz, Poznań i Toruń. Zjednoczonymi chórmi dyrygować będzie Feliks Nowowiejski. Współudział w

igrzyskach wezmą orkiestry wojskowe. Przewidziane są widowiska ludowe, inscenizacje pieśni, tańce ludowe w oryginalnych strojach i pokazy rytmiczne.

Bogaty program „igrzysk” uzupełnią: noc świętojańska i tradycyjne sobótki. Zapewnione są pociągi popularne i przejazdy żniwkowe na igrzyska do Nakla.

## Szachowy mistrz świata zdąży do Gdyni

by rozegrać partię z 40 graczami

Jak się dowiadujemy do Gdyni przybywa na ss „Columbia” wielokrotny mistrz świata w grach szachowych, Aleksander Alechin, który zatrzyma się na czas pewien w porcie polskim. Alechin przybywa do Gdyni z Le Havru.

Szachowy mistrz świata rozegra w piątek o godz. 19 w Polskiej Rivierze zbiorową partię szachową z czterdziestoma przeciwnikami.

Ze świetnym szachistą zmierzą się najlepsi szachiści gdyńscy, zrzeszeni w następujących klubach: Tow. zwolenników gry szachowej, YMCA, Mar. Woj., Koło Celne szachistów, KPW oraz w klubie urzędników Komisariatu Rządu.

Wpisowe z 3 od gracza wpłacić można w Owocarni Polskiej, w cukierni Janika, wgl. do godz. 18 w dniu gry przy kasie.

Po dwutygodniowym turnieju szachowym o mistrzostwo Polski w Juracie, przyjazd Alechina do Gdyni będzie prawdziwą sensacją w świecie szachistów naszego miasta.

## PIĘKNY PRZYKŁAD GRUDZIĄDZA

### Młodzież pod sztandarem Czerwonego Krzyża

Poświęcenie sztandarów w Radzynie i Rywałdzie

W ramach „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” powiatu grudziądzkiego zorganizowano silną propagandę za wciąganiem do szeregów P. C. K. młodego pokolenia.

Praca ta w powiecie grudziądzkim przyniosła piękne rezultaty; dowodem tego były ostatnie uroczystości poświęcenia sztandarów Kół Młodzieży Czer-

wonego Krzyża w Radzynie i Rywałdzie. Święta te miały duże znaczenie propagandowe i w znacznej mierze przyczyniły się do rozwoju P. C. K. w powiecie grudziądzkim. Z ramienia Zarządu Powiatowego PCK w powyższych uroczystościach wzięli udział p. prezes Stenzel i przewodniczący Kół Młodzieży P. C. K. p. kpt. świtalski.

## Bandyckie włamanie w Foshucie

Jednej z ostatnich nocy do domu 60-letniej Erny Hahn w Foshucie powiatu kościerskiego zakradli się po wyjęciu szyby w oknie nieznani złodzieje i porceli płaćrować mieszkanie. Kiedy weszli do sypialni, Hahnowa zbudziła się i spostrzegłszy, co się dzieje, podniosła alarm, głośno wzywając pomocy. Niezrażeni tym jednak napastnicy krzyczącą poczęli okładać kijem po głowie i rę-

kach i nie wyszli prędzej zanim nie spalowali wybranych z szaf garderoby damskiej i męskiej, wartości blisko 200 złotych.

Policja wpadła na trop zuchwalców i jednego z nich ujęła. Jest nim niej. Jan Machnikowski ze Starej Kiszewy, którego Hahnowa rozpoznała w czasie konfrontacji. Pościg za dalszymi sprawcami włamania trwa.

## Tajemniczy wypadek zaginięcia chłopca

Dowiedziano się o tym dopiero po roku

Mieszkaniec Działdowa Jan Zalewski zawiadomił w tych dniach policję grudziądzką, iż syn jego, 17-letni Stanisław, który był zatrudniony u mistrza rzeźnickiego Genstygina w Grudziądzu przy ul. Pańskiej, zaginął z dniem 4 lipca ub. roku i do dnia dzisiejszego nie

ma po nim śladu.

Policja zajęła się tym tajemniczym wypadkiem, na wieść o którym nasuwa się w pierwszym rzędzie pytanie dlaczego ojciec zawiadomił władze o fakcie dopiero teraz?

**KALENDARZYK**

Czwartek, 10. 6. Małgorzaty  
Piątek, 11. 6. Barnaby  
Sobota, 12. 6. Jana

**STAN WODY W WISLE**

Stan wody w Wile z dnia 9. 6.: Kra-  
ków — 2,77 (2,99); Zawichost + 1,14 (1,18);  
Warszawa — 0,90 (0,90); Płock + 0,56 (0,57);  
Toruń + 0,34 (0,38); Fordon + 0,38 (0,42);  
Chełmno + 0,20 (0,24); Grudziądz + 0,40 (0,45);  
Korzeniewo + 0,55 (0,59); Piekło — 0,14 (0,12);  
Tczew — 0,21 (0,12); Einlage + 2,13 (2,12); Schie-  
wenhorst + 2,34 (2,34).  
Temperatura wody w Wile 16,5 (14,6).

Uwaga liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

**Z miasta**

— **Pokaz mód pod hasłem „Tanio i ładnie”** urządziła Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego w dniach od 12—13 czerwca br. Pokaz odbędzie się dnia 12 czerwca o godz. 18 dnia 13 bm. o godz. 17. Wstęp dla doradców 45 gr., dla młodzieży 25 gr. Dochód przeznaczają się na Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt.

— **4-letnie żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Bydgoszczy ul. Konarskiego 5 tel. 15.90** przyjmuje zapisy uczennic do kl. I codziennie w godz. od 11—13 oraz w środy i piątki od godz. 17 do 18 tylko do 15 czerwca br.

— **Zjazd absolwentów i absolwentek wszystkich szkół wydziałowych.** W związku z likwidacją szkół wydziałowych zawiązała się w Poznaniu Komisja, która ma na celu urządzenie w dniu 13 czerwca rb. uroczystej akademii, połączonej ze zjazdem byłych wychowanków szkół wydziałowych oraz ich wychowawców, których się niniejszym na powyższą uroczystość uprzejmie zaprasza. Blizszych informacji udziela kierownictwo tutejszej szkoły wydziałowej ul. Chwytwo 16.

— **Na budowę kościoła na Czyżkówku.** W dniu 13 bm. o godz. 20. odegrane będzie na sali p. Buchholza przy ul. Bronikowskiej (VI Śluza) przedstawienie teatralne, wykonane przez dzieci szkolne szkoły powszechnej im. Żwirki i Wigury na Miedzyuniu. Dochód z przedstawienia przeznaczają się na budowę kościoła na Czyżkówku. Szan. Obywatelstwo uprasza się o łaskawe przybycie.

— **Festyn dziecięcy.** Harcerstwo bydgoskie urządziło dla milusińskich, tych najmłodszych i tych najstarszych oraz dla ich mam i tatusiów sto uciech dla dzieci w dniu 12 czerwca rb. w Strzelnicy. Początek o godz. 16. po południu. Harcerki poprowadzą rozmaite zabawy z ogółem dziatwy przy dźwiękach doskonałej orkiestry — poza tem moc wesołych kawałów, jak wyścięgi we workach, kaczki, kosze szczęścia itd. Taniutki bufet rozmaitych słodyczy i innych smakołyków. Wstęp dla młodzieży i ich opiekunów 20 groszy. Dochód przeznaczony na kolonie harcerskie najmłodszych zuchien i zuchów całej Bydgoszczy.

— **Kradzież rowerów.** Złodzieje zakradli się do piwnicy p. kpt. Boronieckiego przy ul. Libelta 10 i zabrali rower męski, po czym ułotnili się. Również na szkodę p. Franciszka Kamińskiego z Niemcza pow. bydgoskiego skradziono rower pozostawiony bez nadzoru na podwórku przy ul. Śniadeckich 1.

— **Wyciągnął portfel.** W lombardzie miejskim wyciągnął nieznanego deliniarza portfel p. Janowi Skarbonkiewiczowi zam. przy ul. Pomorskiej 53. W portfelu znajdowały się dokumenty osobiste, oraz 21,70 zł. w gotówce.

**Zebrania — Odczyty**

— **Referat p. wizytatora M. Grabowskiego z Poznania.** W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych Wielkopolski i Pomorza. W ramach konferencji wygłosi p. wizytator Grabowski publiczny odczyt na temat: „Możliwości kształcenia handlowego w Polsce” z szczególnym uwzględnieniem Okręgu Szkolnego Poznańskiego, na który zaprasza się sfery kupieckie i gospodarcze jak również rodziców, którzy zamierzają kształcić swe dzieci w kierunku handlowym. P. wizytator Grabowski wygłosi swój referat w poniedziałek, 14 bm. w auli Publ. Szkoły Doksztalcającej Zawodowej nr. 1 przy ul. Konarskiego 2 o godzinie 16.30. Referat uzupełni p. inż. Siemiradzki, dyrektor gimnazjum elektrycznego o sprawach szkół technicznych na terenie Bydgoszczy.

— **Zebranie Koła Kobiecego LOPP. nr. 3.** Zarząd Koła Kobiecego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nr. 3 podaje do wiadomości członkiń, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 9 czerwca br. o godz. 18-tej w Gimnazjum Żeńskim T. S. J. przy ul. Kujawskiej 4. Członkinie, stancie wszystkie punktualnie na zebraniu. Okażcie swoje zainteresowanie zagadnieniami obchodzącym każdego obywatela.

— **Klub sportu spadochronowego.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. zawiadamia, że w najbliższym czasie zostanie uruchomiony kurs sportu spadochronowego. Kandydaci na kurs, którzy złożyli już wymagane dokumenty, proszeni są o przybycie na zebranie w piątek, dnia 11 czerwca br. o godz. 18-tej do schronu p/gazowca, ul. Konarskiego 5a.

— **Zebranie plenarne Kolejowego Klubu Wioślarskiego,** sekcji wioślarskiej KPW. odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 19-tej na przy stani Klubu. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Dzień w Bydgoszczy**



Czwartek, dnia 10 czerwca

**Zjazd dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych w Bydgoszczy**

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd dyrektorów i nauczycieli gimnazjów kupieckich i szkół handlowych, zorganizowany przez Kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego celem wymiany zdań na temat realizacji programów w gimnazjum kupiec-

kim, oraz omówienia spraw dot. zagadnień gospodarczych i innych o znaczeniu ogólnopolskim.

Przewodnictwem zjazdu obejmie p. Sylwester Dybczyński, naczelnik wydziału Kuratorium.

**„Dzień Pieśni” bydgoskiej młodzieży szkolnej**

Komisja Międzyszkolna miasta Bydgoszczy pod kierownictwem p. dyr. Polakowskiego zorganizowała „Dzień Pieśni” dla młodzieży szkół bydgoskich.

Komisja wykonawcza z kier. p. Cz. Kabacińskim na czele opracowała szczegółowy i dobrze dobrany program, którego wykonanie stało na wysokim poziomie.

„Dzień Pieśni” odbył się we wtorek dnia 8 bm. w Sokolni przy licznej udziale publiczności.

„Dzień Pieśni” udał się pod każdym względem. Brało w nim udział 18 chórow i zespołów tanecznych.

Uroczystość rozpoczęła hymnem pań-

stwowym. Potem ruszył barwny korowód. Nastąpił chór za chórem, taniec za tańcem. Chóry i tańce wyćwiczone były bardzo dobrze, to też publiczność nie szczędziła oklasków.

Program podzielony był na trzy części. Pierwsza część poświęcona była Ślęskowi (pieśni i tańce), II Wielkopolsce a III Kaszubom.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” za kończono piękną uroczystość.

Komisji Międzyszkolnej oraz Komitetowi wykonawczemu należą się szczerze słowa uznania i podziękowania za zorganizowanie i wykonanie „Dnia Pieśni” szkolnej młodzieży bydgoskiej.

**Zdziałalności Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy  
Pierwsza kolejowa drużyna harcerska na terenie Wolnego Miasta Gdańska**

Rodzina Kolejowa, której Zarząd Okręgu Pomorskiego znajduje się w Bydgoszczy, opiekuje się na terenie Okręgu Pomorskiego 20 drużynami harcerskimi, które w przeważnej części składają się z synów pracowników kolejowych.

W maju br. Rodzina Kolejowa przyjęła pod opiekę 7 drużynę harcerzy im. płk. Lisa - Kuli, mającą swoją siedzibę w Sopotach.

Wymieniona drużyna została zatwierdzona przez Związek Harcerstwa Polskiego dnia 1 stycznia 1937 r. i liczy dziś 34 druhów. Przy drużynie istnieje

gromada zuchów, składająca się z 18 chłopców, na czele której stoi druh Mrówczyński. Opiekunem drużyny jest p. Marian Strocki. Zarząd Okręgu Rodziny Kolejowej zamianował referentem dla spraw harcerskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska p. Szczepana Czaję, kierownika sekcji Biura Gdańskiego w Gdańsku.

Tworząc pierwszą kolejową drużynę harcerską na terenie Wolnego Miasta Gdańska, Zarząd Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej pragnie spełnić swoje zadanie, objęte planem akcji harcerskiej na rok 1937.

**Egzamin maturalny w Państwowym Liceum Rolniczym**

Od 26 maja do 4 czerwca rb. odbywał się egzamin ogólny (maturalny) ostatniego rocznika wychowanków Średniej Szkoły Rolniczej, która została przekształcona w Liceum Rolnicze.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodził pp.: **dyr. Jemielewski**, oraz **profesorowie Dumin - Karwicki, Kosko i Karczewski**. Przy egzaminach był obecny delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wizytator szkół rolniczych p. **Kowalski**. Następujący absolwenci uzyskali prawo przystąpienia do egzaminu dyplomowego po odbyciu rocznej praktyki rolniczej: **Bobowski Jan, Borysiewicz Czesław, Czarnecki**

Wacław, Czarnota Edward, Czyżewski Jan, Domirski Włodzimierz, Jasielski Leon, Kaczmarek Stanisław, Kuliberda Stefan, Matuszewski Andrzej, Moszczeński Antoni, Nowowiejski Alfons, Okoniewski Józef, Ryczkowski Bogumił, Sadowski Henryk, Sapała Antoni, Smardzewski Czesław, Soliński Lucjan, Szust Bohdan, Tucewicz Edward, Wojciechowski Stanisław, Wendorff Jerzy, Zahorski Zenon.

Przyjęcia uczniów do I. kl. Państw. Liceum Rolniczego w Bydgoszczy już się rozpoczęły. Egzamin wstępny dnia 24 czerwca i 11 września br.

**Splyw kajakowy na trasie Koronowo—Bydgoszcz**

Oddział bydgoski Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje wzorem lat ubiegłych doroczny propagandowy spływ kajakowy na trasie Koronowo — Bydgoszcz.

Splyw odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. O godz. 8,15 wyjazd kolejką powiatową z Bydgoszczy. Po przybyciu do Koronowa gremialne zwiedzenie miasta. O godz. 11-tej start do Bydgoszczy. W Smukale Dolnej przerwa i ewent. dancng. O godz. 17-tej nastąpi rozdanie plaket pamiątkowych, które otrzyma każdy kajak, biorący udział w spływie. Po rozdaniu plaket powrót do Bydgoszczy.

Bilet kolejowy do Koronowa ze zniżką — cena 55 gr. od osoby i 1 zł. od kajak.

Liga Morska i Kolonialna, zapraszając wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych kajakowców do udziału w spły-

wie, prosi o zgłoszenie imienne do dnia 11 czerwca br. (piątek) godz. 20 (osobnie) codziennie od godz. 16—20 lub pisemnie) w biurze Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej ul. Gamma 2 — 11.

Zbiórka uczestników o godz. 7.55 na dworcu kolejki powiatowej na Okolu. Kajakowcy dostarczają kajaki na dworzec indywidualnie.

Kierownikiem spływu będzie p. Fabianowicz z PPW.

**O czym się wszędzie mówi?**

O „Garden Party”, którą organizuje Polski Biały Krzyż w dniu 12 czerwca w salach i ogrodzie kasyna Oficerskiego przy ul. Marszałka Focha budzi w sferach towarzyskich żywe zainteresowanie. Przygotować będzie doborowy zespół orkiestry wojskowej. Dużo atrakcyjnie przygotowuje Komitet zadawy.

**DYZUR NOCNY APTEK.**

Od 7 do 13 bm. dyżur pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385; apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 1962; apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 3146.

**KINA.**

APOLLO: „Lekkoduch” i nadprogram.  
ADRIA: „Łódź śmierci” i nadprogram.  
BAŁTYK: „Chińskie morza” i Flip i Flap.  
KRISTAL: „W zamieci ognia i stali” i nadprogram.  
MARYSIENKA: „Złotowłosa brzdąc” i „Ostatni poganin”.  
REWIA: „Czarownica” i „W walce z caratem”.

**Do Katol. Nauczycielstwa miasta Bydgoszczy i okolicy!**

- 1) Pielgrzymka polskiego nauczycielstwa na Jasną Górę odbędzie się 24 bm.;
- 2) Zbiorowy pociąg specjalny wyrusza z Bydgoszczy 23 bm. w godzinach wieczornych (dokładny czas odjazdu zostanie opublikowany);
- 3) Zgłoszenia miejscowe nauczycielstwa przyjmuje sekretariat Komitetu Lokalnego, który urzęduje w Miejskim Gimnazjum im. Kopernika dziennie w godzinach od 18—20;
- 4) Zamiejscowi uczestnicy (czki) przesyłają zgłoszenia wraz z opłatą na rzecz skarbnika Komitetu Lokalnego, adres: dyr. N. Weimann, Bydgoszcz, ul. Litewska 5;
- 5) Opłata za bilet kontrolny wraz z kartą uczestnictwa wynosi złotych 10,40;
- 6) Na podstawie biletu kontrolnego otrzymują uczestnicy (czki) zamiejscowi 50 proc. zniżki na dojazd kolejami do punktu zbornego, tj. do Bydgoszczy;
- 7) Udział w pielgrzymce mogą brać nie tylko nauczyciele (ki) w służbie czynnej, ale także byli nauczyciele (ki) oraz członkowie rodzin nauczycielskich, z wyjątkiem dzieci poniżej lat 16;
- 8) Przyjazd z Częstochowy do Bydgoszczy nastąpi 25 bm. w godzinach rannych;
- 9) Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 15 bm.

Komitet Lokalny.

**Stały wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO.**

W maju podobnie jak we wszystkich miesiącach bieżącego roku, wkłady oszczędnościowe w PKO wykazują znaczny wzrost. Wzrost ten wyniósł za ostatni miesiąc 9,3 mil. złotych, tak, że ogólna suma wkładów oszczędnościowych na koniec maja wynosi 704,6 mil. zł.

Równoległe ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba książeczek oszczędnościowych. W ciągu maja otwarto 49.836 nowych książeczek, dzięki czemu ogólna liczba książeczek wynosiła w końcu miesiąca 2.511.082.

Wzrost sumy wkładów od początku roku bieżącego wynosi 41,7 mil. zł., zaś liczby książeczek — 280.969.

**Na szalach Gemidu**

**MŁODOCIANY NOŻOWNIK**

Na rogu ulic Kujawskiej i Brzozowej doszło do kłótni pomiędzy 17-letnim Franciszkiem Jędrzyckim a 17-letnim Janem Figaszewskim. Spór toczył się o dziewczynę. W toku kłótni Jędrzycki wy dobył z kieszeni długi nóż kuchenny i zadał nim dwa ciosy Figaszewskiemu w plecy. Ostatni przeleżał pół roku w szpitalu.

Sąd Okręgowy skazał Jędrzyckiego za ten bestialski czyn na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

**SPRAWCY NAPADU POD MYŚLĘCIN KIEM PRZED SĄDEM**

Pisaliśmy swego czasu o napadzie bandyckim, jaki wydarzył się w lesie gdańskim pod Myślicinkiem. 21-letni Kazimierz Jandula i 32-letni Aleksander Kościan z bronią w ręku zatrzymali jadących na rowerze robotników Jana Zdeba i Jana Bielińskiego, którym zabrali dwie sakiewki z wartością 32 zł. Za ten czyn stawali przed Sądem Okręgowym wraz z Władysławem Stefanem i Zofią Jandulów, oskarżonych o współudział w napadzie. Główni oskarżeni Kazimierz Jandula i Aleksander Kościan przyznali się do winy.

Sąd po przesłuchaniu 11-tu świadków odroczył rozprawę do 15 czerwca rb. celem przesłuchania nowych świadków, podanych przez obrońców oskarżonych.

**UKARANY PODPALACZ**

22-letni Eryk Koebnik z Annowa w pow. szubińskim, siedzący od kilku miesięcy w więzieniu śledczym, stał przed Sądem Okręgowym, oskarżony o podpalenie zagrody p. Erwina Balla.

Sąd skazał podpalacza na 3 miesiące więzienia.

**NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ**

Przed sądem grodzkim stał 49-letni Jan Śmieja zam. w barakach przy ul. Dwerneckiego oskarżony o to, że w kasynie oficerskiej przy ul. Gdańskiej skradł teczke skórzaną na szkodę jednego z rotmistrzów. Ponieważ Śmieja był już 20 razy karany, przeto Sąd skazał go za to na pół roku więzienia.



# Giełdy

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 czerwca 1937 r.

**Waluty**  
 Belgi belgijskie 89,28—88,85; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; fiorany holenderskie 291,22—289,50; franki fr. 23,60—23,46; franki szwajcarskie 121,00—120,20; funty angielskie 26,15—25,99; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 18,30—17,70; korony duńskie 116,74—115,90; korony norweskie 131,83—130,35; korony szwedzkie 134,83—133,85; liry włoskie 230—22,60; marki fińskie 11,57—11,23; marki niemieckie 181,00—120,00; szylingi austriackie 98,00—97,50; marki niemieckie srebrne 140,00—138,00; 100 AVIV 26,05—25,80.

**Akcje**  
 Bank Polski 101,00; Wysoka 82,25; węgiel 18,75; Lilpop 12,00; Ostrowiec 23,50; Starachowice 23,50. Tendencja niejednorodna.

#### Papery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisja 64,00 serie nieotworzone; 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisja 64,75 serie 85,00; 6 proc. dolarowa 54,00; 10 proc. 20,97; 4 proc. premiowa dolarowa 33,75; 10 proc. stabilizacyjna 37,00 kupon 26,56; 4 proc. konsolidacyjna 52,88—51,82—52,25 dwa ostatnie drobne; 8 proc. poznańskie 63,85; 8 proc. przem. pol. 67,00; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria 5-ta 53,75; 5 proc. Warszawa 1933 r. 57,38—57,50; 5 proc. Siedlce 1938 r. 32,00; 6 proc. obl. Warszawa 1928 roku 8 i 9-ta emisja 56,00. Tendencja dla pożyczek i Hetów nieco słabsza.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 9 czerwca 1937 r.

Zboże. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: lubin 26ty 14,50—15,50; seradela skrośloną od dzisiaj; raigras angielski również skrośloną. Wszystkie gatunki słomy o 15 groszy wyżej. Resty bez zmiany.  
 Ogólne usposobienie: spokojne  
 Obrót: żyta 653; pszenicy 236; jęczmienia 15. IakciObli—wła staolaohrdtu etala. etalaohrdtu etaoi

#### NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 9 czerwca 1937 r.

**Zboża**  
 żyto 25,00—25,50; pszenica 29,25—29,80; owsie 23,25—23,50; jęczmień browarowy 61—62 g-1 24,00—24,25; 643—649 g-1—23,00—23,25; 620,5—626,5 g-1 22,25—22,50.

#### Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 33,00—34,70; mąka żytnia 0—82 procentowa wł. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 6—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wylączenie dla dostaw dla W. Mk Gdańska) 26,50—27,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; mąka pszeniana gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszeniana gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszeniana gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszeniana razowa 6—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; mąka pszeniana wywozowa (wylączenie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 45,50—46,50; otręby żytnie wymiał standardowe 17,75—18,00; otręby pszenne miakkie standardowe 16,00—16,50; otręby pszenne średnie standardowe 16,00—16,50; otręby pszenne grube standardowe 16,50

16,75; otręby jęczmień 17,00—17,50; kasza jęczmień krajana wł. w. 35—36; kasza jęczmień pecczak wł. w. 35—36; kasza jęczmień perłowa wł. w. 47,00—48,00.

#### Artykuły strączkowe

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluska 22,50—23,50; lubin niebieski 14,25—14,75; lubin żółty 14,25—14,75; seradela 22,50—24,50.

#### Nasiona

Gorzycza 32,00—34,00.

#### Artykuły pastewne

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch stoncznikowy 40—42 procentowy 23—24; frut soja 23—23,50; ziemn. jadalne pom. 6,50—7,00; ziemn. jadalne nadnot. 5,75—6,25; siema żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnot. luzem 6,75—7,25; siano nadnotekie prasowane 1,50—2,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

#### SPRAWOZDANIE Z HANDLU ŻYŻO I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 9 czerwca 1937 r.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konic. czerw. 115—135; gat. średni 70—115 biała prima czyszczona 120—145; koniczynek szwedzka 150—170; koniczynek żółta 60—70; koniczynek żółta w luskach 33—38; inkarnatki 90—110; przelet 72—80; raigras krajowy 65—75,—; tymotka 18—23,—; seradela 20—24,—; wykę łatwą 24—27; wickę zimową 35—45; peluszkę 22—24; groch Wiktoria 24—27; groch polny 22—25; groch zielony 23—25; bobik 25—28; gorzycę 30—33; rzepak z nowego zbioru 35—40; rzepak letni z nowego zbioru 40—55; lubin niebieski 14,00—15,00; lubin 26ty 15,00—16,00; siemie lniane 55,00—60,00; konopie 45,00—60,00; mak niebieski zbior 1938 r. 85—85; mak biały 90—100; tatarakę 28—35; proso 27—34.

## Programu radiowego

### Czwartek, 10 czerwca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (piłyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (piłyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka (piłyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Piosenki dziecięce” — poranek Muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Maria Bieńkowska (sopr.), Stanisław Mikuszewski (aktr.). Krakowski chór akademicki pod dyr. Adama Kopycińskiego. Stanisław Cichy (objaśnia) (z Krakowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Wypadek przy pracy” — felieton prawno — społeczny Jadwigi Zielińczykówny. 12.25 Millza i Charles Kullman śpiewają (piłyty). 12.45 Wiadomości gospodarcze. 13.00 „Podróż międzyplanetarna” — pogadanka Wacława Frenkela dla dzieci starszych. 13.15 „Przyroda w pieśniu i muzyce”. Wykonawcy: Olga Karpacka — fortepian, Aleksander Karpacki — śpiew, Władysław Raczkowski — akompaniament (z Poznania). 13.45 „Jak walczyły z okradaniem sokołów” — pogadanka wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic). 17.00 Zespół salonowy Stefania Rachońca i Marian Demar-Makszewski — piosenki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert Zespołu „Light Opera Company” (piłyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Samarytanin spod Solferino” — słuchowisko, napisał Frank Lebercht (Niemcy). Przekład Zdzisława Bronisza. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 19.55—20.00 Przerwa. 20.00 Koncert symfoniczny. Transmitowany z Wawelu w Krakowie. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka

— fortepian. Około godz. 30.45 Dziennik wieczorny. 21.45 „Jazda z Ziuranką” — humoreska Adolfa Dygasińskiego (Wł). (zakreślenie). 22.00 „Kaleidoskop” — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Dziedzielskiego (z Poznania). Wykonawcy: Jadwiga Pantanówna — piosenki charakterystyczne, Stanisław Winczowski — piosenki groteskowe, Juliusz Kreglewski — gwiazd artystyczny, Ludwik Kurkiewicz — klarnet. Zespół Revellersów. Przy fortepianie Stanisław Dziedzielski. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

#### ROZGLOSIENIA POMORSKA

6.38 Muzyka (piłyty) z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka (piłyty) z Warszawy. 7.35—8.00 Muzyka (piłyty) z Warszawy. 12.15—12.25 Mesezo Wyborne. Rolnicza wygł. Jan Fidler. 12.25—13.00 Wałce artystyczne (piłyty). 13.00—14.05 Melodia za melodią (piłyty). 15.00—15.45 Lekka muzyka orkiestrowa (piłyty). 15.40—15.45 Poradnik sportowy. Wiadomości z Pomorza. 18.05—18.40 Koncert zyczeń — radioluchacz ma głos. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (piłyty za piłyty).

#### ZAGRANICA

10.00 Monachium „Mikado” — operetka Sullivan. 19.25 Wiedeń „Złoty Renu” — opera Wagnera. 19.30 Radio Romania „Fasja wyg. św. Mateusza”. — J. S. Bacha. 20.00 Lille. Kwadrans polski. 20.30 Wieża Eiffla. „Jan z Paryża” — opera Boieldieu. 20.30 Strasburg. „Płenna młynarka” — cykl pieśni Schuberta. 21.00 Radio Paris. Koncert muzyki rumuńskiej. Dyr. Eneaso, Sol. L. Bobesco (skrzypce). 23.30 Drottwich. „Ameryka tańczy” — muzyka tan. z Ameryki.

#### Piątek, 11 czerwca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (piłyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (piłyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (piłyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Piosenki dziecięce” — poranek Muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Maria Bieńkowska (sopr.), Stanisław Mikuszewski (aktr.). Krakowski chór akademicki pod dyr. Adama Kopycińskiego. Stanisław Cichy (objaśnia) (z Krakowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Wypadek przy pracy” — felieton prawno — społeczny Jadwigi Zielińczykówny. 12.25 Millza i Charles Kullman śpiewają (piłyty). 12.45 Wiadomości gospodarcze. 13.00 „Podróż międzyplanetarna” — pogadanka Wacława Frenkela dla dzieci starszych. 13.15 „Przyroda w pieśniu i muzyce”. Wykonawcy: Olga Karpacka — fortepian, Aleksander Karpacki — śpiew, Władysław Raczkowski — akompaniament (z Poznania). 13.45 „Jak walczyły z okradaniem sokołów” — pogadanka wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic). 17.00 Zespół salonowy Stefania Rachońca i Marian Demar-Makszewski — piosenki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert Zespołu „Light Opera Company” (piłyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Samarytanin spod Solferino” — słuchowisko, napisał Frank Lebercht (Niemcy). Przekład Zdzisława Bronisza. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 19.55—20.00 Przerwa. 20.00 Koncert symfoniczny. Transmitowany z Wawelu w Krakowie. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka

#### ROZGLOSIENIA POMORSKA

6.38—7.00 Muzyka (piłyty) z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka (piłyty) z Warszawy. 7.35—8.00 Muzyka (piłyty) z Warszawy.

zyka (piłyty) z Warszawy. 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00—14.05 Ulubiona melodie (piłyty). 14.00—15.45 Skrzypce i fortepian (piłyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.15 „Plaga radiodłoni w odbiorze: Zakłócenia w odbiorze” pog. techniczna wygł. Karol Miłobędzki. 18.15—18.40 Popularne utwory klasyczny (piłyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00—22.50 Ludwik van Beethoven (nowe nagrania) — piłyty z Warszawy. 23.00—23.30 Tańcujemy (piłyty za piłyty).

#### ZAGRANICA

19.30 Budapest. „Simone Bocanegra:” — opera Verdiego (tr. z Jpery). 20.00 Londyn Reg. „Hollender - Tulacz”. — opera Wagnera, akt I. Tr. z Covent Garden. 20.05 Praga. Koncert galowy rozdłoni czeskiej. 20.30 Radio Paris. Koncert ku cześci Paderewskiego. 20.30 Lille. Koncert dla kolonii. 20.40 Lyon. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Chowalszczyzna” — opera Rimski-Korsakowa. 21.00 Rzym. „Tangó o panny” — operetka Conyale.

#### „SAMARYTANIN SPÓD SOLFERINO” w Teatrze Wybrańni

Jeszcze w połowie XIX wieku ranni umierali na polach bitwy, zapomnieni i opuszczeni, w mekach i straszliwej nędzy. Na pobojowisku spod Solferino znalazł się nagle nikomu nie znany pan, cywilny podróżnik, który spośród zwalonych trup zaczął dobywać tych, co jeszcze żyli. Entuzjazmem swym porwał najpierw kobiety małego miasteczka, później poszczególne rządy, wreszcie całą Europę. Henryk Dunant — oto nazwisko tego, który znak czerwonego krzyża na białym polu postawił wysoko ponad ludzkością, jako herb miłosierdzia. Niemiec Frank Lebercht opisał w fascynującym słuchowisku historię tej szczytnej idei. W piękny przekładzie Zdzisława Bronisza usłyszymy premierę polską „Samarytanina z pod Solferino”, w czwartek, dnia 10 czerwca o godz. 19.00. Na obsadę składa się około 20 czołowych aktorów stolicy.

#### HENRYK SZTOMPKA GRA NA WAWELU

Dnia 10 czerwca o godz. 20.00 rozpocznie się trzeci koncert symfoniczny, organizowany przez Polskie Radio na Wawelu z okazji „Dni Krakowa”. Skłupiły i pełen powagi „Poemat Żalobny” Woytowicza. „Fantazja Polska” Paderewskiego, „Zygmunta August” Wałek-Walewskiego, „Wariacje” Palestra i „Epizod na maskaradzie” Karłowicza, składają się na program ostatniego wieczoru wawelskiego.

Koncert uświetni występ czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki, którego nazwisko zyskało sobie już dzisiaj należne miejsce w świecie muzycznym, a wielką popularność i uznanie wśród publiczności koncertowej i radioluchaczy. Henryk Sztompka, uczeń Paderewskiego odegra w czasie koncertu z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję Polską” swego mistrza.

#### SAMOCHÓD - LIMUZyna I 500 CENNYCH NAGRÓD

Abonenci Polskiego Radia, zarówno dotyczące sowa jak i nowo zarejestrowani, w ciągu czerwca b. r. mogą zdobyć jedną z 500 cennych nagród w Wielkim Konkursie Radiowym, jeżeli słuchając będą radia w m-cu czerwcu, lipcu i sierpniu. Wśród nagród znajduje się piękny samochód limuzyna, wycieczki okrętowa zagranicę, 20 nowoczesnych superheterodyn i innych odborników radiowych, wycieczki do Paryża, wycieczki samolotami, wycieczki krajowe, turystyczne, maszyny do szycia, kupony ubrańowe, aparaty fotograficzne i t. d.  
 Prawo udziału w konkursie - plebisyciole ma każdy abonent Polskiego Radia, który, jak to już było powiedziane, będzie opłacał abonament radiowy przez czerwiec, lipiec i sierpień, oraz wypełni warunki konkursu, które w najbliższym czasie zostaną ogłoszone w prasie i przez mikrofony.

# GDAŃSK

## POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

**ARTYKUŁY SZEWSKIE**  
 wkładki dla płaskich stóp i narzędzia kurtownie  
**CARL FUHRMANN**, II, Damm nr. 6, tel. 25310.

**PHOTOHAUS KRAMER**  
 Aparaty fotograficzne i filmy.  
 Pierwszorzędne wykonanie robót fotograficznych.  
 Specjalność Contax-Leica-Rolleiflex.  
 Brothänkongasse 3, obok Dworu Artusa. Tel. 25537.

**DYWANY, firany i materiały meblowe**  
 Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223  
**AUGUST MOMBER G.m.b.H.** FILIA: Kohlensäure, gasa 8, tel. 26991

Polecam moją Księgarnię, skład artykuły biurowe. Również Krzyże, obrazy, figurki, oraz inne artykuły religijne. Przyjmuję dostawę do Kościołów. Oprawiam po przystępnych cenach obrazy.  
 Lavendelgasse 2/3 **Maria Obstówna** telefon 24503

**ELEGANCKIE PARASOLE**  
 WYKWINTNE TOREBKI poleca firma  
**KARAU**, Langgasse 55.

**PERFUMERIA LAUTER**, Langgasse 83 przy bramie ul. Długiej tel. 26571

**ELEKTROLUX**  
 G. m. b. H. telef. 26560  
**ELISABETHWALL 6.**  
 Odkurzacze, fretki elektr. Chłodziw. elektr., gazowe i naftowe. Warsztat reperycyjny. Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 2171

Rowery, wózki dziecięce, maszyny do szycia oraz części zapasowe wszelkiego rodzaju kupuje się do bardzo i tanie w firmie  
**Max Willier**  
 Gdańsk, 1 Damm 14. Naprawy fachowo i po cenach przystęp

**HANDEL DZIEL SZTUKI!**  
 Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych. Specjalność: oprawa obrazów.  
**Louis Schröder**  
 Gr. Szarmanergasse 3. Telefon 25028. 2614

**Skład żelaza - narzędzia**  
 Magazyn statków kuchennych, szkła porcelany  
 878 Gd **SKŁAD FABRYCZNY - POLDI-STÄHLE**  
**E. & R. LEIBRANDT** Milchkannergasse narożnik Hopfengasse Towary żelazne - stalowe - metalowe.

**OPTYKA** Dobrze dopasowane okulary oraz lupy, lornetki, okulary samochodowe otrzymać można u mistrza optycznego  
**KARL HOPPE**, Langgasse nr. 26 obok poekty. (3790)

**Zwiedzajcie i Kupujcie!**  
**Thrun**, Langgasse 74. 3792

**MIĘDZYNARODOWE Zawody konne**  
 na placu wyścigowym w Sopotach  
 Otwarcie i dzień ludowy turnieju w piątek, dn. 11. bm. o godz. 14.30  
 z skoki myśliwskie i egzamin jeździecki dla juniorów  
 Wielki udział niemieckich, polskich, lotewskich i gdańskich jeźdźców  
 Ceny wstępu i miejsce stojące 0,50, trybuna I.—guld., dzieci i młodzież szkolna do 18 lat pół ceny  
 Postój pociągów przy placu wyścigowym.  
 4136 Gd Danziger Reiterverein.

**GDYNIA Jastrzębia Góra, Hotel-pensjonat „Bałtyk”.**  
 Taras nad morzem, elektryczność, woda bieżąca w pokojach, ciepłe kąpiele morskie. Pierwszorzędna kuchnia, restauracja, kawiarńca, dancing. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu. 2286

Numer akt: Km. I. 1254/36. 4127  
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Joanny Kałką w Koronawie nieruchomości rolniczo-handlowej Koronawo, karta 63 o obszarze 3.03.64 ha, a składającej się z roli, domu mieszkalnego, 2 śpichlerzy, stajni, stodoły i innych urządzeń gospodarczych.  
 Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.672,22; cena zaś wywołania wynosi 16.254,17 zł.  
 Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekombię w wysokości 2.167,30 zł.  
 Rekombię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maletnieli. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.  
 Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.  
 Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.  
 W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.  
 Reflektant przystępujący do przetargu, winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.  
 Chełmża, dnia 28 maja 1937 r.  
 Komornik: Franciszek Kwiatkowski

**Szlachetne tyunki**  
 własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tyunki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpytynna carars, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

**Największy wybór**  
 parcel, domów i willi poleca Biuro Pośrednicze „Bałtyk” Gdynia — Orłowo Gdańska 185 3766

**Rybołówstwo**  
 duże, z piękną rezydencją sprzedam. Wiadomość pow. morski, poczt. Szemud, miejscowość Kamień, Frankowski. 4130Mk

**Pokój**  
 umeblowany z osobnym wejściem nadający się na biuro natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia Dominik Marszałek Gdynia, Władysława IV. nr. 10, tel. 10-24. 4132Mk

**Potrzebny**  
 portier od zaraz. Zgł. do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod „Kabaret”. 4135Mk

**DANZIGER HOF**  
 W sobotę, dnia 12 czerwca o godz. 20-tej Sopoty, Kurtheater w niedzielę dnia 13 czerwca o godz. 20-tej słynny polski kwintet  
**Chór Dana** 4097  
 polskie, angl., franc., pieśni narodowe, przeboje filmu dzwiękowego i melodie taneczne.  
 Biletów można nabywać w Gdańsku w firmie Buch, Goerliński, Lauz, Langgasse, w Sopotach, Ostseebuchhandlung.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
 Dnia 15 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: kompletne urządzenie kinowe aparaty „Ernemann” z głośnikiem na sali, wzmacniacz i fototele, 25 krzesel (fotele), 5 hokerów, 20 rzędów ławek (200 sztuk), oszacowanych na łączną sumę 1.260,— zł.  
 Zbiórka licytantów w Chełmży, Rynek Bednarski, w kinie „Bajka”.  
 Chełmża, dnia 8 czerwca 1937 r.  
 (—) Gramowski Franciszek, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży

**TORUN**  
**SALON FRYZJERSKI**  
 poleca po niskich cenach  
 trwałą i wodną  
 ondulację  
**B. Słupski**  
 Toruń  
 Bydgoska nr 56



**Fotograficzne przybory**  
 kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogerijnej **Jana Kapczyńskiego**, 2511C

**HURT DETAL**  
**DYKTY**  
 we wszystkich rozmiarach i jakościach poleca najtaniej  
**Skład Drzewa i Hurtownia Dykt**  
 Toruń  
 Czerwona Droga nr. 23.

**Remont**  
 młocarni, lokomobil oraz wszelkich maszyn, wykonuje sumiennie i tanio  
**K. KUJAWSKI**  
 warsztaty mechaniczne  
 Odlewnia żelaza i metali  
 TORUN. 3902C

**Udzielam**  
 tanio korepetycji i lekcji  
 francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. **Adamska, Toruń**  
 Sukiennicza 4. 9606C

**Mieszkanie**  
 5 pokojowe I. piętro ulica Moniuszki 3, do wynajęcia. 4119Ck

**BYDGOSZCZ**

**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
**Dywany**  
**Dywaniki**  
 w wielkim wyborze korzystnie poleca

**Waligórski**  
 Bydgoszcz, Gdańska 12. tel. 1223.  
 Poznań, ul. Pocztowa 31. Przyjmuje asygn. „Kredyt“

**Pluskowy**  
 karaluchy i wszelkie inne robactwo domowe typimy radykalnie elektrycznym systemem „PAREX“, Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon 2106. 3838B

**WZMIANKA O PRZETARGU.**  
 Urząd Wojewódzki Pomorski zwraca uwagę na ogłoszenie o przetargu w sprawie budowy mostu na drodze państwowej Nr. 1 w Małym Kacku. pow. Morski. Ogłoszenie to będzie zamieszczone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 czerwca 1937 r. nr. 13.  
 Urząd Wojewódzki Pomorski.  
 Zlecenie Nr. 326/IX. 4126

**Państwowa Szkoła Morska w Gdyni**

podaje do wiadomości kandydatom na oficerów marynarki handlowej, że podania o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny i mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia 11 lipca 1937 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83. Od wstępujących do Szkoły wymaga się: 1) wieku 16-stu do 19-stu lat, 2) ukończenia gimnazjum nowego ustroju (wzgl. 6-ciu klas szkoły średniej państwowej publicznej lub prywatnej dawnego typu), 3) poddania się badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy Szkole dla ocen stanu zdrowia, 4) złożenia egzaminów wstępnych. Ukończenie jednego z wydziałów daje, po nabyciu ustawowego cenzusu morskiego, prawo otrzymania dyplomu porucznika żeglugi i malej, względnie oficera mechanika okręgowego III-ej klasy. Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie uczniów w Internacie szkolnym oraz świadczenia, dostarczane przez Internat — ustalona została na rok 1937/38 opłata w wysokości zł. 1000, płatnych w 10-ciu ratach. Blizsze informacje co do samej Szkoły, warunków przyjęcia oraz składania podań — udziela pisemnie Dyrekcja Szkoły po nadesłaniu znaczka pocztowego za 5 gr. Korrespondencję należy adresować: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, ul. Morska 83. (3184)

Numer akt: Km. V. 679/37. 4129

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Słaska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1937 r. o godz. 10 w Solecu Kujawskim pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa i Lidii Góreckich, składających się z 18 stołów, 300 krzesel, bilardu francuskiego, bufetu rest. lady rest. nadstawki oszklonej i 2 kanap, oszacowanych na łączną sumę 1.736,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 9 czerwca 1937 r.  
 Komornik: (-) Stefan Jaroszyński.  
 Zlecenie Nr. 124/VIII/K.

**GDYNIA**

**MEBLE biurowe**  
 oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca  
**DOM MEBLI H. CHOMICKA**  
 Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Z powodu otwarcia likwidacji firmy **C. W. BESTMANN**  
 Transporty Międzynarodowe Sp. z o. o. w Gdyni, wzywam wszystkich wierzycieli firmy do zgłoszenia swoich wierzycielskich roszczeń. Michał Pacożyński, likwidator firmy C. W. Bestmann w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 1. 4101

**Okazja**  
 Do wdzierżawienia szatnia (Kabaret-Restauracja). Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.“ pod „Okazja“ 4134M

**Zginął**  
 piesek wilczek (7 miesięcy) wabi się Roll. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Strażnik Grodnowski, firma „Skarbpol“ — Port Gdynia. 4100M

**Potrzebna**  
 bufetowa z gwarancją, władająca polskim, niemieckim. Zgłoszenia do „Gaz. Morskiej Ilustr.“ pod „Kabaret“ 4133

**Sklep**  
 dobrze prosperujący, w najlepszym punkcie Gdyni, urządzenie, towar. tanio sprzedam. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.“ pod „Słodczyce-owoce“. 4131 Mk

**GRUDZIĄDZ**

**Silnik motor elektryczny**  
 na prąd zmienny o sile 1-2 KM używany, lecz w dobrym stanie i kompletny kupimy zaraz za gotówkę. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza  
**Grudziądz 4123**  
 ul. Dworcowa 5.

Numer akt: Km. I. 959/36. 4128

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużniczki Leokadii Kochanowskiej w Nakle n/Not. nieruchomości miejskiej czynszowo-handlowej, położonej w Chełmnie przy ul. Marszałka Focha róg Poprzecznej, zapisane w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno-miasto tom II, karta 29. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.000,—; cena zaś wywołania wynosi 10.666,67 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 1.600,— zł. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14. Reflektanci winni przed terminem przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.  
 Chełmno, dnia 2 czerwca 1937 r.  
 Komornik: (-) Franciszek Kwiatkowski.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa nr. 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1937 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużniczki Friedy Czarlińskiej w Skarszewach nieruchomości położonej w gminie miejskiej Skarszewy, przy ul. Hallera, składającej się z domu mieszkalnego, szklarni i chlewa. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach tom II, wykaz Lb. 19. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000,—; cena zaś wywołania wynosi 7.500,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 1.000,— zł. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, ul. Rynek nr. 19, sala nr. 13.  
 Skarszewy, dnia 1 czerwca 1937 r.  
 Komornik: (-) Jan Rybiński.

**ROZNE**  
**Dużo**  
 zarobicie łatwą, niedrogą domową wytwórczością. Prospekty tylko nadsyłającym 2,— zł. na mój rachunek P. K. O. 142.295 inżynier Ingwer Białyłostok 3. 4005

**100% sił męskich**  
 uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111“. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus“. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35.

**Kajak**  
 2-osobowy w dobrym stanie sprzedam tanio. Toruń, Sienkiewicza 29, m. 9.

Nr. 825/Bud. 37. 4125

**OGŁOSZENIE PRZETARGÓW NR. 3.**

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie następujących robót:  
 1. Przebudowa Kasy Oficerskiego we Włocławku — dn. 28. 6. 37 o godz. 12; 2. Ocieplenie budynku w Brodnicy — dn. 30. 6. 37 o godz. 12; 3. Wymiana kotłów warzelnych w Bydgoszczy — dn. 2. 7. 37 o godz. 12; 4. Remont budynku przy ul. Chełmińskiej w Grudziądzu — dn. 3. 7. 37 o godz. 12; 5. Remont i przystosowanie budynku przy ul. Legionów w Grudziądzu — dn. 6. 7. 37 o godz. 12; 6. Wykonanie instalacji kuchni parowej w Grudziądzu — dn. 9. 7. 37 o godz. 12; 7. Remont główny i przystosowanie budynków przy ul. Chełmińskiej w Grudziądzu — dn. 10. 7. 37 o godz. 12; 8. Zainstalowanie umywalk i klozetów Inowrocław — dn. 11. 7. 37 o godz. 12; 9. Przebudowa budynku na ujeżdżalnię w Grudziądzu — dn. 13. 7. 37 o godz. 12; 10. Remont budynków w Grupie k. Grudziądza — dn. 13. 7. 37 o godz. 12.30; 11. Budowa stajni w Grudziądzu — dn. 24. 7. 37 o godz. 12.30; 12. Budowa stajni w Chełmnie — dn. 26. 7. 37 o godz. 12.30; 13. Wykonanie instalacji wodoc.-kanal. w Grudziądzu — dn. 15. 7. 37 o godz. 12.30; 14. Wykonanie instalacji wodoc.-kanal. w Chełmnie — dn. 16. 7. 37 o godz. 12; 15. Wymiana instalacji elektrycznej w Toruniu — dn. 16. 7. 37 o godz. 12.30; 16. Wykonanie inst. elektr. przy ul. Legionów w Grudziądzu — dn. 17. 7. 37 o godz. 12; 17. Wymiana balustrady żelaznej Grudziądź — dn. 17. 7. 37 o godz. 12.30; 18. Remont gnojownika Chełmno — dn. 19. 7. 37 o godz. 12; 19. Wykonanie instalacji elektr. w ujeżdżalni Grudziądź — dn. 20. 7. 37 o godz. 12; 20. Zainstalowanie kuchni parowej rob. inst. Bydgoszcz — dn. 24. 7. 37 o godz. 12; 21. Wykonanie instalacji elektrycznej w kuchni Bydgoszcz — dn. 26. 7. 37 o godz. 12; 22. Wykonanie instalacji elektrycznej w stajni Grudziądź — dn. 27. 7. 37 o godz. 12; 23. Wykonanie instalacji elektrycznej w stajni Chełmno — dn. 27. 7. 37 o godz. 12.30; 24. Budowa kuchni rob. bud. w Bydgoszczy — dn. 28. 7. 37 o godz. 12; 25. Remont rusznikarni w Grudziądzu — dn. 30. 7. 37 o godz. 12; 26. Remont rusznikarni w Toruniu — dn. 31. 7. 37 o godz. 12.  
 Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, plac Św. Jana 3.  
 Do oferty należy dołączyć:  
 1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie.  
 2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 3 proc. sumy oferowanej względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę zawinkulowaną na rzecz Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. VIII.  
 Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. na 10 dni przed terminem poszczególnych przetargów w godz. od 12—13-tej.  
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.  
 Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.  
 Zlecenie Nr. 328/IX.

**Detektyw**

przeprowadza wywiady obserwacyjne w sprawach małżeńskich, rozwodowych, matrymonialnych i handlowych. 4073  
**Wywiadowcze biuro „Detektyw“**  
 W. Bodanowski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 17, II. p.



Gdy pogromca zwierząt zostaje rolnikiem..

**OGŁOSZENIA:**  
 wiersz milimetrowy na stronie 1-łamej . . . . . 0,20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,20 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
 Komunikaty 50 gr. za wiersz.  
 Za ogłoszenia akomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być ugotowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
 W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
 Z odnośnieniem do domu . . . . . 2,20 zł  
 Przez pocztę z odnośnieniem do domu . . . . . 2,40 zł  
 Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . . 3,32 gd; przez gośca . . . 2,00 gd  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1,75 gd  
 Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesłoby w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.  
 Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WITK, Toruń, ul. Bydgoska 54.**

**UWAGI:**  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń niema dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sągdem ściganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.